

# KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

**Dziś w numerze:** Niech żyje konstytucja z 23 kwietnia! — Polska historia sztuki powstającej. — Rozmaitości ze świata. — Sytuacja na rynku produktów rolnych — W służbie człowieka

TELEF. OD WŁASN. KORESP. Z WARSZAWY.

## Po ogłoszeniu konstytucji zmiany rządu nie będzie

Wbrew pogłoskom, zanotowanym przez niektóre dzienniki opozycyjne, przewidującym w związku z wejściem

w życie nowej konstytucji konieczności dopełnienia formalnego aktu ustąpienia rządu, dowiadujemy się, że wszelkie do

mysły na ten temat są bezpodstawne. Jak wyjaśniają znawcy prawa konstytucyjnego, konieczność dopełnienia takiej formalności bynajmniej z przepisów konstytucji nie wynika. Nie zachodzi również potrzeba ponownego zaprzysiężenia rządu, gdyż rząd po zamianowaniu go złożył na ręce Prezydenta Rzeczypospolitej przysięgę szanowania obowiązujących ustaw, a więc i obowiązującej ustawy konstytucyjnej.

—oO—

## Ogłoszenie Konstytucji w Dz. Ustaw

W nr. 30 Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej z dnia 24 b. m. została ogłoszona ustawa konstytucyjna z dnia 23 kwietnia 1935 r. W ten sposób nowa konstytucja weszła w życie z dniem wczorajszym.

## Ulgi w spłacie zaległości komunalnych

W związku z ustawą o ulgach w spłacie zaległości podatkowych Min. Spr. Wewn. opracowuje obecnie rozporządzenie w sprawie ulgowej spłaty zaległości samoistnych danin komunalnych. Ulgami objęte będą zaległości w podatku wyrównawczym dla gmin wiejskich, w specjalnych opłatach drogowych, spłatach zastępujących świadczenia drogowe w naturze, w podatku inwestycyjnym, w

podatku od lokali w gminach wiejskich, oraz w zasadniczym podatku wojskowym pobieranym na rzecz gmin. Zakres i warunki ulg w spłacie danin komunalnych będą analogiczne do zakresu ulg w spłacie danin na rzecz skarbu państwa, przy czym ulgi te będą przyznawane tym tylko płatnikom, którzy regularnie płacą podatki bieżące.

## Nagle zastąpienie pos Radziwiłła

W czasie rautu we wtorek na Zamku zastąpił nagle posła na Sejm p. Janusza Radziwiłła. Otoczony natychmiast opieką lekarzy, którzy stwierdzili osłabienie serca, po dłuższej chwili wypoczynku i zastosowaniu odpowiednich środków, pos. Radziwiłł przewieziony został do domu.

—oO—

## Posł angielski w Berlinie zabiega o normalizację stosunków litewsko-niemieckich

RYGA. (Pat. Z Kowna donoszą: Dokładny tekst noty w sprawie Kłajpedy, wręczonej przez posłów angielskiego, włoskiego i francuskiego rządowi litewskiemu, nie został opublikowany. Litewska agencja telegraficzna zaznacza tylko, że państwa — sygnatariusze, zaniepokojone sytuacją w kraju kłajpedzkim, przyznają, iż Litwa przy tworzeniu dyrektoriatu kłajpedzkiego natknęła się na trudności, chociaż realizując statut kłajpedzki kierowała się duchem realności i umiarkowania.

„Lietuvos Aidas“ zauważa, że wręczona Litwie nota stanowi rezultat konferencji w Stresie, gdzie sprawa kłajpedzka była szeroko omawiana. Powołując się dalej na doniesienia paryskiej „L' Oeuvre“ urzędówka litewska podaje, że po-

seł angielski w Berlinie zabiega o normalizację stosunków między Niemcami a Litwą.

## Jubileusz popularnego monarchy



Cała Anglia, gorąco przywiązana do domu królewskiego, w pośpiechu czyni ostatnie przygotowania do wielkiego święta, jakie będzie obchodzić w maju: 25. rocznicę panowania króla Jerzego V. Na zdjęciu — król Jerzy przyjmujący paradę wojska przed pałacem Buckinghamskim

## Przegrupowanie wojsk francuskich na pograniczu wschodnim

PARYŻ. (Pat. „Le Matin“ donosi z Nancy, że zgodnie z rozkazem ministra wojny w dalszym ciągu odbywa się przegrupowanie wojsk na wschodniej granicy Francji.

Dwie kompanie 91 p. p. zostały przeniesione do Givet na granicę francusko-belgijską. Jeden batalion 27 p. p. przeniesiony do Montmedy. Oddział 35 p. p. został przeniesiony z Belfortu w okolice Miluzy, gdzie znajduje się trzeci batalion 8 p. strzelców marokańskich. Batalion 5 dywizji piechoty oraz oddziały z Havru, Rouen i Cherbourg zostały przeniesione do obozu w Simonne, skąd będą skierowane w góry Ardeńskie.

—oO—

## Anglia potwierdza odbiór protestu Rzeszy

LONDYN. (PAT). — Agencja Reutera donosi: Rząd brytyjski potwierdził odbiór protestu Rzeszy niemieckiej przeciwko uchwale Rady Ligi Narodów.

Nota angielska, wręczona dziś ambasadorowi niemieckiemu w Londynie, ma charakter czyściwo formalnego potwierdzenia odbioru komunikatu niemieckiego.

—:—

## Zbrojenia morskie i lotnicze St. Zjedn.

WASZYNGTON. (PAT). — Komisja finansowa Izby Reprezentantów zakończyła prace nad budżetem ministerstwa marynarki. Wydatki tego resortu wynoszą 470 mil. dolarów. Liczba marynarzy ma być powiększona z 88 tys. do 102.676, w tym 8.176 oficerów. Budżet przewiduje budowę 555 nowych samolotów w tym 282 dla zastąpienia starych.

WASZYNGTON. (PAT). — Zaciąg do wojska ochotników w wieku od 18 do 35 lat rozpocznie się 1. 7. Ogłoszono rozporządzenie departamentu wojny o tym zaciągu. Jest to pierwsze rządzenie celem zwiększenia stanu liczebnego armji z 118.750 do 165.000 ludzi, zgodnie z decyzją kongresu.

## KŁAJPEDZKI MAGISTRAT USUWA LITEWSKICH URZĘDNIKÓW.

Magistrat m. Kłajpedy powziął uchwałę o zwolnieniu od dnia 30 b. m. 13 pracowników Litwinów, których na stanowiska w magistracie przyjął naczelny burmistrz komisaryczny Simonajtis. Za miast zwolnionych przyjęto spowrotem na stanowiska Niemców, których Simonajtis usunął spowodu nieposiadania języka litewskiego lub należenia do partji Sassa i Neumanna.

Uchwałę swą magistrat motywuje potrzebą spłacania zwolnionym urzędnikom Niemcom przysądzonej im przez sąd stałej kompensacyj w wysokości połowy pensji, co kasę miejską bardzo obciąża. Wśród obecnie usuniętych ze stanowisk pracowników magistratu jest kilku znanych litewskich działaczy.

# Francja i Włochy organizatorami konferencji naddunajskiej

## Polska i Niemcy będą również zaproszone

LONDYN, (Pat). Reuter donosi z Rzymu: Rząd włoski nie wysłał jeszcze zaproszenia na konferencję o pakcie naddunajskim, która jak sądzą zbierze się w początkach czerwca.

Na konferencję zaproszona będzie Austria i państwa sąsiadujące z nią.

Inne państwa, jak Polska i Rumunia będą zaproszone tylko w tym wypadku, gdyby miała być tam omawiana kwestja dobrostwa Węgier, Bułgarii i Austrii, co nie jest jeszcze zdecydowane. Zaproszenia wysyłane będą wspólnie przez Włochy i Francję. Wielka Brytania wydeleguje na tę konferencję obserwatora.

### W RZYMIE CZY WE FLORENCJI?

RZYM, (Pat). We włoskich kołach prasowych przewidują, że konferencja naddunajska zbierze się dopiero w pierwszej połowie czerwca, przyczem wymiara jest data 10 czerwca.

Uchodzi również za prawdopodobne, że konferencja odbędzie się nie w Rzymie, ale w jednym z prowincjonalnych miast włoskich, m. p. we Florencji.

BERLIN, (PAT). — Rzymski korespondent „Berliner Tageblattu“ donosi, powołując się na koła dyplomatyczne że data konferencji naddunajskiej została ponownie przesunięta.

Konferencja zbierze się najwcześniej w pierwszych dniach czerwca i to prawdopodobnie nie w Rzymie lecz we Florencji. Według doniesień korespondenta tego jedynym punktem obrad ma być pakt o nieagencji.

PARYŻ, (Pat). Korespondent agencji Havasa donosi z Rzymu, że rząd włoski czyni przygotowania do konferencji naddunajskiej. Ścisła data tej konferencji ma być jeszcze uzgodniona z państwami zaproszonymi do wzięcia udziału w konferencji.

Zgodnie z rezolucją w Stresie zostaną na konferencję zaproszone wszystkie rządy wymienione w protokole rzymskim, więc prócz Włoch i Francji, Polska, Austria, Jugosławia, Niemcy, Czechosłowacja, Węgry i Rumunia.

Przedmiotem obrad będzie wspólne zapewnienie poszanowania integralności i niepodległości Austrii. Środkami do o-

siągnięcia tego celu są ogólna konwencja o niemieszaniu się oraz sankcje, jakie mają być zastosowane w razie naruszenia tej konwencji. Co się tyczy sankcyj, to przewiduje się serje poszczególnych paktów w ramach Ligi Narodów. Pakty te mogą przybrać charakter paktów wzajemnej pomocy i będą układami dwustronnymi. Gdyby wszystkie państwa zgodziły się uczestniczyć w tych paktach, powstałaby sieć 36 paktów.

Jeśli chodzi o zbrojenia Austrii, Węgier i Bułgarii, to sprawa ta oficjalnie nie będzie poruszana na konferencji, ale będzie mogła być przedyskutowana poza konferencją.

## Polityka szkolna w Niemczech

BERLIN, (PAT). — Ostatnio ukazało się kilka rozporządzeń charakteryzujących głównie wytyczne narodowo-socjalistycznej polityki szkolnej.

M. in. w myśl zarządzeń władz państwowych Saksonii nauczyciele szkół ludowych, prze niesieni spowodu swej dawnej przynależności partyjnej nie będą mogli w roku bieżącym u dzielać nauki historii i religii.

W uzupełnieniu dokumentów wydanych ostatnio przez ministra oświaty Rzeszy Rusta kie rownik narodowo-socjalistycznego urzędu raso wo-politycznego dr. Gross wystąpił z żądaniem, aby uczniom nienależącym do rasy germańskiej, a szczególnie Żydom, nie pozwolono uczęszczać do tych samych klas co młodzieży niemieckiej.

## Samoloty misyjne

BERLIN, (PAT). — Za kilka dni na lotnisku monachijskim odbędzie się uroczyste poświęcenie dwóch samolotów oraz 10 samochodów ofundowanych do celów misyjnych przez katolickie t-wo „Missa“. Poświęcenia dokona kardynał Faulhaber. Samoloty otrzymają nazwę „Latający Krzyż“ i „Święty Jan“.

# Data parafowania paktu francusko-sowieckiego nie ustalona

PARYŻ, (Pat). Havas donosi: Zdaje się, iż zostały już usunięte trudności redakcyjne, jakie występowały w chwili ustalania tekstu w części paktu francusko-sowieckiego dotyczącej automatyzmu wzajemnej pomocy.

„Paris-Soir“ donosi, że mimo ponowne nawiązanie pertraktacji w sprawie

paktu francusko-sowieckiego dotychczas nie została ustalona data jego parafowania. Co do podróży ministra Laval'a do Moskwy, to — jak przypuszcza dziennik — dojdzie ona do skutku 6 maja.

### PRZESZKODY W ZAWARCIU UKŁADU

PARYŻ, (Pat). Sprawa układu francusko-sowieckiego jest w dalszym ciągu przedmiotem rozważań prasy francuskiej.

Agencja Radio twierdzi, że rokowania w tej sprawie były prowadzone pod czas świąt Wielkanocnych i że wszelkie pesymistyczne wiadomości na temat układu są nieprawdziwe.

„ECHO de Paris“ pisze, że wiadomość agencji Radio nie jest zupełnie ścisła. Po przerwaniu rokowań w ubiegły piątek, zdaje się, że rozmowy były podjęte półoficjalnie poza kancelariami dyplomatycznymi.

„L'Information“ zaznacza również, że wiadomość agencji Radio nie jest dokładna. Od piątku, to jest od dnia wyjazdu komisarza Litwinowa do Moskwy, nie wydarzył się żaden nowy fakt dyplomatyczny. Komisarz Litwinow poinformował rząd sowiecki o ostatnich propozycjach rządu francuskiego, lecz odpowiedź rządu sowieckiego nie jest jeszcze znana. Pismo wyraża przypuszczenie, że kanclerz Hitler w swym przemówieniu,

jakie wygłosi pierwszego maja, poruszy ma sprawę zbliżenia niemiecko-francuskiego. Kanclerz Hitler, jak twierdzi dziennik, będzie starał się przeszkodzić zawarciu układu francusko-sowieckiego.

„L'Intransigeant“ podkreśla, że układ francusko-sowiecki ze względu na brak granicy bezpośredniej między Niemcami i Sowiecami jest problematyczny. Pismo zaznacza, że stanowisko Polski wobec tego układu ma bardzo ważne znaczenie dla skuteczności porozumienia francusko-sowieckiego.

„Le Jour“ stawia pod adresem rządu francuskiego pytania. Między in., czy prawdą jest, że w łonie gabinetu powstały rozbieżności na temat układu i minister Laval zgadza się na układ pod naciskiem a premier Flandin łącznie z ministrem Herriotem stara się o urzeczywistnienie tego paktu. Wreszcie, czy prawdą jest, że dyplomaci sowieccy, wyzyskując te rozbieżności, podwoili nacisk w celu skłonienia Francji do zawarcia układu. Dziennik przypuszcza, że premier nie odpowie na te pytania i zwraca jego uwagę na poruszenie, jakie wywołała w masach francuskich zapowiedź traktatu francusko-sowieckiego.

Naleganie i zuchwałość, kończy pismo, negocjatorów sowieckich musi obudzić czujność.

„Le Matin“ jest zdania, iż układ ostateczny będzie parafowany przez min. Laval'a i Poincaré'a w końcu tygodnia.

„Figaro“ pisze: W niczem nie zmieniliśmy naszego stosunku do paktu francusko-sowieckiego, opartego na zdrowych zasadach. Dziennik uważa, iż opóźnienie podpisania układu, spowodowane względami technicznymi, jest całkowiec usprawiedliwione.

Zdaniem „Le Jour“ Moskwa zrozumiała, iż Paryż pragnie szczerze pozostać na swym stanowisku. Okazuje się, że zastosowano dobrą metodę, ponieważ istnieje duże prawdopodobieństwo przyjęcia przez Moskwę formuły zadawanej Francji.

„Le Populaire“ również ufa, że pakt zostanie wkrótce podpisany.

„Peñit Journal“ porusza sprawę długów sowieckich. Dziennik dodaje iż min. Eden otrzymał rzekomo w Moskwie zapewnienie jakoby Sowieci byłoby gotowe do omówienia z Wielką Brytanią spłaty 1/10 długów bez procentów w 20 rocznych ratach.

## Jędrzejowska górą!

RZYM, (PAT). — W środę na międzynarodowych mistrzostwach tenisowych Włoch para polsko-australijska Jędrzejowska — Hopman zajęła pierwsze miejsce bijąc w finale parę angielską Derma-Hughes w trzech setach.

W grze podwójnej panów mistrzostwo Włoch zdobyła para australijska Crawford-MacGrath, bijąc w 5 setach Francuzów Borotra-Brugnon.

## Makabi z Polski na drugim miejscu

WARSZAWA, (PAT). — Komisja rozjemcza Makabjady zweryfikowała punktację Igrzysk Makabjjskich. Po tej weryfikacji Makabi z Polski z 5 miejsc, wysunęła się na drugie. — Obecnie punktacja jest następująca: 1) Austria 406,5 pkt., 2) Polska — 357 pkt., 3) Niemcy — 346, 4) Stany Zjedn. — 329, 5) Czechosłowacja — 324, 6) Palestyna — 319,5.

# Uroczystości w Lourdes

## KARDYNAŁ PACELLI DELEGATEM PAPIEŻA.

PARYŻ, (Pat). Z okazji zamknięcia „roku świętego“ w ciągu trzech dni odbywać się będą w Lourdes wielkie uroczystości, na które papież wydelegował, jako swego delegata kardynała stanu Pacelli.

# Wiadomości z Kowna

## ZAMIAST PROF. M. BIRZYSZKI

Zamiast prof. M. Birzyszki, który ustąpił z komitetu centralnego Związku Odzyskania Wilna wszedł, jako kandydat do zarządu, prezes „Pienocentrasa“ J. Glemża.

Dn. 25 b. m. upływa 10 lat od założenia Związku. Celem uczczenia jubileuszu obrano specjalny komitet, w skład którego weszli prof. Kemeżys, dr. Juszką i redaktor „Musu Wilnius“ J. Uzdawinis.

## AFERA AGENTA „MUSU WILNIUS“ NARCYZA ZICKUSA.

Niejaką Narcyz Zickus w 1933 r. pracował jako agent „Musu Wilnius“ rozpowszechniając to wydawnictwo. Zainkasował pieniądze od prenumeratorów uchylił się od rozrachunku z administracją wydawnictwa.

W tych dniach Zickus został skazany wyrokiem kowieńskiego sądu Rejonowego na 3 miesiące więzienia.

## ZAKOŃCZENIE DOCHODZENIA W SPRAWIE D-RA SCHREIBERA.

Władze śledcze zakończyły dochodzenie w sprawie b. prezesa Dyrektorjum Kłajpedzkiego d-ra Schreiber'a. Za akcję przeciwpaństwową po ciągnięto do odpowiedzialności przeszło 10 osób. Wszyscy będą sądzeni na mocy ustawy o nadzwyczajnej ochronie państwa i narodu.

## DYREKTOR LAPENAS NABYWA MAJĄTKI.

„Tewu Zene“ podaje że główny dyrektor „Maistasa“ J. Lapenas nabył dwa wielkie majątki na imię brata i siostry. Za jeden majątek zapłacił on 80.000 lit., za drugi — 120.000 lit. „Maistas“ jest instytucją państwową, mającą faktyczny monopol skupu, uboju i eksportu bekoniów.

## NIEUDANE UKŁADY TYTONIOWE W MOSKWIE.

Układy, jakie przedstawiciele litewskiego syndykatu tytoniowego prowadzili w Moskwie w sprawie nabycia większej partji tytoniu na produkcję papierosów, zakończyły się niepowodzeniem.

## Wizyta litewska w Szwecji

STOKHOLM, (Pat). Na zaproszenie rządu szwedzkiego litewski minister spraw zagranicznych Lozorajtis odwiedzi Sztokholm 12 i 13 czerwca.

## PRZYBYCIE PRYMASA HLONDA.

PARYŻ, (Pat). Kardynał Hlond, prymas Polski, przejeżdżał dziś przez Paryż, udając się do Lourdes na uroczystości zamknięcia roku świętego.

(Jak już podawaliśmy z Wilna na uroczystości w Lourdes udali się ks. arcybiskup Jańbrzykowski i biskup Michalkiewicz).

# Poświęcenie nowego polskiego statku handlowego

GDYNIA, (PAT). — Dziś w porcie gdyńskim odbyła się uroczystość poświęcenia statku „Żegluga Polskiej“ — „Hel“. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele życia gospodarczego portu z komisarzem rządu Sokołem i dyr. urzędu morskiego inż. Łęgowskim na czele.

Podniesienia bandery dokonał komisarz rządu przy salucie syren statku. Przedstawiciel społeczeństwa helskiego sołtys Kohnke wygłosił

# Bandytyzm na pograniczu Abisynji

RZYM, (PAT). — Agencja Stefaniago donosi: Do Asmary, stolicy Erytrei, nadechodzą wiadomości, wskazujące, że groźne napady bandytów w północnej Abisynji nie ustają.

Silne grupy rabusiów panują faktycznie nad rejonem pomiędzy Settem a Gondarem — (dawna stolicą Abisynji). W rejonie tym karawany kupieckie podążające z Erytrei są napa dane i obrabowywane, towary zaś i pieniądze stają się łupem rabusiów. W ostatnich dniach zamordowano jednego z kupców a trzech raniono. Przywódcą jednej z band, liczącej 50 zbrojnych ludzi, oświadczył, że żadna karawana nie będzie mogła przejść w rejonie między rzekami Sangia a Soroca bez jego pozwolenia.

Rząd abisynijski w Addis Abeba jest dobrze poinformowany o tym stanie rzeczy, ale nie chce nic, aby temu kres położyć. Świadczy to o

okolniczościowe przemówienie, składając życzenia, aby statek szczęśliwie pływał po wodach całej kuli ziemskiej roznosząc nazwę Hel, która jest symbolem prastarej ziemi polskiej.

Wieczorem statek „Hel“ opuścił port gdyński z ładunkiem towarów, udając się do Antwerpji, z którą będzie utrzymywał regularną komunikację.

całkowitej bezsilności rządu abisynjskiego, kiedy chodzi o utrzymanie porządku w odległych prowincjach państwa.

# Włochy i Abisynja zgodziły się na procedurę koncyliacyjną

PARYŻ, (PAT). — Agencja Havasa donosi z Rzymu: W nocy z dnia 22 marca skierowanej do Ligi Narodów Włochy oświadczyły, że gotowe są przyjąć procedurę koncyliacyjną dla rozstrzygnięcia zatargu z Abisynją. Obecnie w nocie do Włoch Abisynja wyraża zgodę na tę procedurę.

# Zagadkowe morderstwo

LWÓW, (PAT). — Dziś przedpołudniem na polach między miejscowością Rzędna, Polska a Błohorszcza pod Lwowem, znaleziono zwłoki młodego mężczyzny i kobiety. Oboje zabici byli wystrzałami z rewolweru, każde dwoma strzałami, jednym w głowę, drugim w pierś.

Wstępne dochodzenie ustaliło, że zabita jest absolwentka gimnazjum Marja Kowalukówna, córka grecko-katolickiego księdza, zabitym zaś absolwent gimnazjum Michał Kopacz z pod Lwowa. Władze prowadzą śledztwo celem wykrycia bliższych szczegółów wypadku.

# Niech żyje konstytucja 23 kwietnia!

## Wolny obywatel w silnym państwie

Nowa Konstytucja weszła w życie. Rozpoczynamy więc nowy okres w dziejach narodu i państwa.

Radosna świadomość przynika dziś 33 miliony obywateli Polski. Zdajemy sobie bowiem wszyscy sprawę z doniosłości dnia i witamy go sercem, wzbraniem dumą.

Bo cóż nam ten dzień unaocznia? Wyrównaliśmy największą zaległość w naszych dziejach. Troska o ustrój państwa była ostatnią żywą myślą, która poruszała mózgi patriotów polskich w tragicznych kilku latach przed trzecim rozbiorem Polski, wtedy gdy z troski „de emendanda Republica“ wyłoniła się majowa konstytucja. Myśl o ustroju Państwa była pierwszą, która zaprzętała genialny umysł Wskrzesiciela Polski, gdy opadły kajdany niewoli. Klamrę, spijającą więc chwilę upadku i moment wskrzeszenia, stanowiła myśl: w jakie ramy ustrojowe zawrzeć ideę wolnego obywatela w silnym państwie.

Wiemy zarówno z doświadczeń ery przedrozbiorowej jak i kilkunastu lat ostatnich po odzyskaniu wolności, jakie przeciwieństwa stwarzało kojarzenie tych dwu pojęć: wolny obywatel i silne państwo. Znamy te przeciwieństwa z obu stuleci, poprzedzających rozbiory. Warstwa szlachecka dbała o „żrenicę wolności“, o przesadną, bo na samowoli opartą osobistą wolność, godziła się z lekkiem sercem z coraz słabszym, coraz bardziej wpływowym obcym ulegającym państwem... Następstwem były — rozbiory. Ale znamy również i te przeciwieństwa z doświadczeń kilkunastu lat ostatnich. Wiemy, do jakiego rozprężenia i jakich fermentów doprowadziły w erze przedmajowej... Wiemy, iż Rzeczypospolita, położona geograficznie między Niemcami a Z. S. R. R., państwami o ustroju autorytatywnym, musi mieć ustrój mocny i stały.

I dlatego też wyrównanie tej największej zaległości, jaką stanowi obdarzenie Polski ustrojem, prowadzącym do wspólnego mianownika oba pojęcia: wolny obywatel i mocne państwo — stanowi przełom w naszych dziejach, jest datą historyczną, znaczącą początek nowej ery naszego państwowego bytu. Jest dniem takim, jakim w roku 1781 był dzień 3 maja.

To prawo praw, które dziś, opatrzo-

ne w podpis Głowy Państwa i ogłoszone w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej, wchodzi w życie, ziszcza bowiem w całej pełni ideę, że Polska promieniować ma na świat cały coraz większą mocą, zaś każdy, spełniający swe obowiązki wobec państwa, ma prawo do pełni swobód obywatelskich, uczestniczy w dobrach moralnych i materialnych — państwo ma konstytucyjnie zagwarantowaną wolność myśli i czynu.

Ustalenie tego przyczynowego związku między wolnością obywatelską a siłą państwa — jest główną wytyczną nowej Konstytucji, jest zarazem podwójnym ubezpieczeniem: dla obywatela, że znajduje się w orbicie zbiorowej siły, dla państwa, że rozporządza uświadomionym o swych prawach i obowiązkach obywatelem.

Dziś jeszcze nie wszyscy zdają sobie sprawę z doniosłych skutków, jakie pociąga za sobą wejście w życie nowego ustroju. Jeszcze są między Polakami ludzie, wpatrzeni w szereg przebrzmiałych doktryn, którym bieg życia powojennego odmówił racji i uzasadnienia. Jeszcze, poza tym, ramową ustawę konstytucyjną, trzeba wypełnić szeregiem konkretnych i realnych konsekwencji życia.

Z biegiem lat jednak wpływ naszej Konstytucji na kształtowanie się, zarówno życia zbiorowego w państwie, jak indywidualnej współpracy obywatelskiej stanie się coraz silniejszy i coraz wymowniejszy. To, co dziś jeszcze jest rzeczywistością ustawy — stanie się prawem obejmującym dusze i serca obywateli do brej woli. Nad innymi życie będzie musiało przejść do porządku dziennego.

Stajemy dziś u progu nowej ery. Przekraczamy ten próg z uczuciem wdzięczności umiłowania dla Wodza Narodu, który wyprowadził nas z mroków niewoli, a kiedy oślepieni złudnymi blaskami szukaliśmy fałszywych dróg, wprowadził nas z żelazną konsekwencją niezłomnej swej ideowości na gościniec, wiodący do gmachu, na którym widnieje dumny napis:

— Wolny obywatel w silnym państwie!

W blaskach wiosennego słońca witamy ten dzień okrzykiem:

Niech żyje Polska!

Niech żyje Wódz Narodu!

Niech żyje Konstytucja!

M.

## NAWAKAS — KURKAUSKAS

(Od własnego korespondenta)



Kurkauskas.

Kowno, w kwietniu 1935 r.

A jednak krążące od połowy lutego w Kownie i Kłajpedzie pogłoski wbrew dementi urzędowego „Lietuvos Aidas“ okazały się prawdziwymi. Dr. Jan Nawakas po miesięcznym urlopie, spędzonym w Lotwie i Estonii, powrócił do Kłajpedy tylko dla przekazania urzędowania nowemu gubernatorowi, p. Władysławowi Kurkauskasowi.

Zmiana ta zdaje się wróżyć zmianę polityki władz centralnych na autonomizację wybrzeża bałtyckiego.

możemy specjalne studia, przytem głównie o charakterze przyczynowym, większych opracowań o charakterze syntetycznym brak nam zupełnie.

Gdy pod koniec XIX i w początkach XX w. mnożyć się zaczęły w różnych językach zarysy ogólne i podręczniki historii sztuki, żaden z polskich uczonych nie podjął trudnego zadania, a mieliśmy erydytów o szerokich horyzontach, niewątpliwie do tego powołanych: prof. Marjana Sokołowskiego i prof. Bożę Antoniewiczę. Co gorsza, nikt nie zatroszczył się nawet o tłumaczenie z obcych języków, jak to stało się np. w Rosji. Nie można się wskutek tego dziwić, że w dziedzinie wiedzy o sztuce panuje dotąd u nas głęboka ignorancja. Przecież do dziś jeszcze do żelaznego kapitału antykwarni należy przestarzałe polskie tłumaczenie podręcznika Springera, dokonane z niemal przedpotopowego wydania niemieckiego.

Recenzując nowe wydawnictwo podnieść muszę na wstępie, że jest to pierwsza poważna historia sztuki powszechnej, wydana w języku polskim i opracowana przez polskich uczonych, która stanowić będzie cenny podręcznik dla początkujących historyków sztuki i stu-

dentów, traktujących historię sztuki jako przedmiot dodatkowy studiów. Wydawnictwo wypełnia też inną lukę, może nawet znacznie dotkliwszą, umożliwiając szerokim gronom czytelników zorientowanie się w podstawowych zagadnieniach historii sztuki.

Cechą charakterystyczną polskiego opracowania dziejów sztuki powszechnej jest całkowity obiektywizm, o tyle dla nas łatwiejszy, niż dla narodów, przodujących w rozwoju sztuk plastycznych, że nie jesteśmy osobiście zainteresowani w propagowaniu pewnej określonej historjografii. Dobór i rozgrupowanie materiału jest wolne od jakichkolwiek tendencji, a sztuce polskiej poświęcono tyle tylko miejsca, ile jej w ogólnym zarysie istotnie się należy.

Wydawnictwo jest dziełem zbiorowym, jak znaczna dziś większość podręczników historii sztuki. Ze względu na ogromny rozrost nauki o sztuce i daleko posuniętą specjalizację uczonych opracowanie całokształtu dziejów sztuki przez jednostkę staje się coraz trudniejsze. Nie znaczy to jednak, by poszczególne autorom pozostawiono zupełną swobodę. Dla uniknięcia zbytecznego subiektywizmu w przedstawieniu dziejów

becnego sejmiku i jakkolwiek konwencja nie ustala terminu nowych wyborów, to jednak będą one musiały odbyć się jeszcze w roku bieżącym.

I misją p. Kurkauskasa będzie doprowadzenie do takiej zmiany nastrojów w kraju kłajpedzkim, by pozwalały one — łącznie z opracowywaną już jakoby nową ordynacją wyborczą — oczekiwać takiego układu sił w nowym sejmiku, któryby gwarantował chociaż minimum harmonijnej współpracy pomiędzy gubernatorem, dyrektorem i sejmikiem.

Jaką drogą pójdzie nowy gubernator kłajpedzki trudno dziś przewidywać. Jest to bowiem na arenie politycznej homo novus, który w życiu gospodarczym, jako prezes izby rolniczej ostatnio zaś jako komisarz cen, zdobył sobie opinię dobrego administratora i spokojnego, rozważnego kierownika. Spowinowacony z rodziną Zubowów, oprze się zapewne p. Kurkauskas o miejscowy element litewski i na tle przedewszystkiem gospodarczym będzie szukał porozumienia z tym odłamem autochtonicznej ludności, który mimo wieloletniej propagandy niemieckiej określa siebie dotąd pośrednim mianem „memelländerów“.

Niepodobna dziś również oceniać widoków powodzenia akcji nowego gubernatora. W każdym razie należy już podkreślić, że sam fakt dymisji dr. Nawakasa i nominacji p. Kurkauskasa spowodował w stosunkach litewsko-niemieckich pewne odprężenie.

Z. Niemeński.

## Polska historia sztuki powszechnej

W ubiegłym półroczu ukazała się pierwsza polska historia sztuki powszechnej, wydana przez Zakład Narodowy Imienia Ossolińskich we Lwowie. Jest to tak ważne wydarzenie w naszym życiu kulturalnym, że zasługuje na specjalną uwagę i obszerniejsze omówienie nie tylko w czasopiśmie fachowych, ale i w prasie codziennej.

Wiele na to złożyło się przyczyn, że dotychczas nie posiadaliśmy obszerniejszego zarysu historii sztuki powszechnej w języku polskim. Nie stały tu na przeszkodzie trudności wydawnicze, lecz warunki pracy polskich historyków sztuki i specjalny charakter ich zainteresowań. Z uznaniem podnieść musimy studia polskich uczonych, od chwili narodzin polskiej historii sztuki w trzeciej ćwierci ubiegłego stulecia, przedewszystkiem nad historią sztuki w Polsce, z przykrością jednak stwierdzamy, że nasz wkład do historii sztuki powszechnej jest minimalny. Prawie że na palcach policzyć

sztuki różnych epok redakcja określiła dość ściśle zasady, obowiązujące wszystkich autorów, sformułowane we wstępie, napisanym przez prof. Tatarkiewiczę i prof. Gąsiorowskiego.

Przytoczymy kilka urywków ze wstępu: „Książkę tę autorzy usiłovali oprzeć całkowicie na faktach, nie na dedukcjach estetycznych“. „Historjografij... — zawsze jednostronnych — podręcznik niniejszy starał się unikać“. „Będzie to obraz pluralistyczny — podręcznik niniejszy, starał się unikać“. „Będzie to obraz pluralistyczny, w którym uderza mnogość, różnorodność, zmienność zjawisk“. Redakcja podkreślić pragnie bardzo silnie, że różnorodność ujęcia tematów w podręczniku pochodzi nie tylko z wielości autorów, ale przedewszystkiem z natury samego tematu. Jest to zupełnie zrozumiałe, stwierdzić jednak trzeba, że w ujmowaniu tematów indywidualne cechy autorów przejawiały się bardzo silnie.

Tom I zawiera „Sztukę prehistoryczną Europy“, opracowaną przez Józefa Żurowskiego, docenta Uniw. Jag. i konserwatora zabytków przedhistorycznych w Krakowie, oraz „Sztukę Starożytną“, opracowaną przez prof. Uniw. Jag., Stanisława Gąsiorowskiego. Tom II poświę-

# Rozmaitości ze świata

UŚMIECHY I UŚMIESZKI.

## Powielkanocne refleksje

Pan Wysz, chroniczny feljtonista, raczej na miarę doskonałego zresztą krawca mistrza Blachera, niż mistrza Fidjasa, spełniający na tutejszym podwórku szczytną i skądinąd pożyteczną rolę mąciwody lśniących, ale śpiących fal wileńskiego życia, palnął sobie ostatnio, w jednym z miejscowych pism feljtonik p. l.: „Moja Wielkanoc“.

Pilny krytyk, po przeczytaniu tego tytułu, przypomniałby sobie zaraz „Mój testament“ Słowackiego i w zrezygnowanym udowodnieniu działania wpływołgi i bezpośrednie pochodzenie tytułu „Moja Wielkanoc“ od „Mojego Testamentu“.

Chcąc być lojalnym zaznaczę, że twierdzenie takie pozbawione byłoby wszelkiego uzasadnienia i że twórczość Słowackiego nie wpłynęła w żadnym stopniu na twórczość p. Wysza.

Feljton „Moja Wielkanoc“ zaczyna się tak:

„Już w wielką sobotę naczylałem się, po raz nie pamiętam który od chwili gdy zacząłem wogóle czytać, o staropolskim święconem, o święcie wiosny i święcie pokoju; o święcie ufnoci i o Wielkanocy w Wilnie roku 1919“.

Jak widzimy p. Wysz, od chwili kiedy nauczył się czytać, czytał już o Wielkanocy w Wilnie w roku 1919. Oznacza to, że naukę czytania rozpoczął dość późno. Jeśli nastąpiło to nawet już w roku 1920, to należy uznać, że poczynił znaczne postępy w czytaniu, a nawet i w pisaniu.

Z feljtonu p. t. „Moja Wielkanoc“ dowiadujemy się, że p. Wysz spędził swoją Wielkanoc na czytaniu „Kurjera Wileńskiego“ od deski do deski, co mu się chwali. Jednakże lektura ta wywołała w nim szereg refleksyj, które świadczą o niewiarygodnym wprost zrewolucjonizowaniu umysłu młodego adepta lektury, co wydaje się nam wprost niebezpieczne.

Oto p. Wysz krytykuje ostro wszelkie artykuły omawiające tradycje, zwyczaję święteczne i wspomnienia, które korzeniami tkwią głęboko w psychice wszystkich warstw ludności, bez różnicy.

Tu musimy stanąć w obronie tradycji, uważając, że młody postępowiec p. Wysz idzie jednak za daleko. Nie podoba mu się staropolskie „Święcone“, gani jajka (dlaczego? Świeże są bardzo zdrowe), gani „śmigus“, z zapalem uprawiany zwłaszcza na wsi, a co więcej gani nawet drogie dla każdego Wilnianina przypomnienie Wielkanocy roku 1919, która przecież przyniosła Wilnu wybawienie.

Jeśli sprawa pójdzie w tem tempie dalej, zachodzi obawa, że p. Wysz na rok przyszły sprzeciwi się obchodzeniu uroczystości Wielkiego Tygodnia, Rezurekcyj i świąt wogóle.

Tak niemożna! Tu powiemy: „Veto“! Tradycja nie jest przywilejem tej czy innej kasty, lecz zbiorową własnością narodu. Jakkolwiek p. Wysz nauczył się czytać bardzo późno, znaczenie tradycji powinien doceniać, a członkowie jego redakcji powinni mu w tem dopomóc.

W przeciwnym razie wątpliwy, czy umiejętność czytania przyniosła p. Wyszowi jakąkolwiek korzyść i będziemy nań patrzyli jak na owe „pijane dziecko we mgle“, które widział na ulicy. A w tym wypadku najlepszą radą jest istotnie rada pana Wysza:

„Położyj na kanapie, niech się biedactwo zdrzemnie i wytrzeźwieje“.

A wówczas pewnością wpadnie mu do głowy jakiś właściwszy temat. **Wei.**

### CAŁKOWITA ELEKTRYFIKACJA.

Jedyną miejscowością w Europie, która została całkowicie elektryfikowana, jest gmina Helleveishuis w Holandji. Zarząd wymienionej gminy uznał energję elektryczną za najbardziej racjonalną w użyciu i skasował istniejącą gazownicę. Obecnie mieszkańcy tej gminy oświetlają swe mieszkania, ogrzewają je oraz napędzają motory wyłącznie prądem elektrycznym.

### NAJSZYBSZY POCIĄG.

W Stanach Zjednoczonych uruchomiono na linii kolejowej Chicago—St. Paul pociąg motorowy składający się z trzech części. Odległość między wymienionymi miejscowościami wynosi 690 km. i pociąg przebiega ją w ciągu 6 godzin. Średnia szybkość pociągu wynosi około 140 km/godz. Cały pociąg otrzymał specjalny kształt aerodynamiczny, celem zmniejszenia szkodliwych oporów powietrza, które przy tej szybkości odgrywają już pewną rolę. Aby osiągnąć większe szybkości na zakrętach, tor na skrzyżowaniach zostały specjalnie przebudowane i otrzymały nachylenia, dochodzące do 5 cali.

### NAJWIĘKSZY SILNIK DIESLA.

Elektrownia w Kopenhadze ostatnio uruchomiła silnik Diesla o mocy 21.000 KM. Jest to obecnie największa jednostka siłowa w Europie. Silnik został zbudowany przez znaną fabrykę maszyn Burmeister i Wain w Danji. Silnik składa się z 8-miu cylindrów o średnicy 840 mm i wykonuje 115 obr./min. Przeznaczony on jest do napędu prądnic, dającej napięcie 6000 Volt. Wymiary silnika są tak duże, że do obsługi wentylów i rozpylaczy, które znajdują się w górnej jego części, mechanicy dostają się przy pomocy specjalnej windy.

### ŚWIATŁO ELEKTRYCZNE JAKO PULAPKA NA OWADY.

Amerykańska statystyka podaje, że w Stanach Zjednoczonych roczne straty spowodowane przez szkodliwe owady wynoszą przeszło 2 miljardy dolarów. Suma ta pozwoliłaby na utrzymanie 100.000 ludzi w ciągu roku. W tym celu rozpisano konkurs na urządzenie, pozwalające w najprostszy sposób zwalczać owady. Między innymi został przyjęty aparat, który w praktyce okazał się wyjątkowo skuteczny. Aparat składa się z 50-watowej żarówki, zawieszanej o parę centymetrów nad naczyniem z naftą. Skuteczniejszym okazało się zastosowanie światła migającego. Po paru godzinach nafta zamieniła się w gęstą papkę, tyle w niej znajdowało się owadów, które znechęło światło.

### MOTORYZACJA W Z. S. R. R.

Jak wynika z zestawień statystycznych, wyprodukowano w 1934 r. w ZSRR 72.000 samochodów. Plan produkcji na rok bieżący przewiduje konstrukcję 92.000 wozów. Przewóz ładunków na wozach ciężarowych wyraził się w r. 1934 cyfrą 350 milionów ton, wobec 194 milj. ton w r. 1931. W rolnictwie znajdowało się w użyciu w 1934 r. 99.000 aut ciężarowych. Do r. 1937 ogólna ilość wozów mechanicznych ma wynieść 580.000 sztuk. Daje się odczuwać już teraz brak wykwalifikowanych szoferów i mechaników.

**Książka — to pierwsza potrzeba człowieka kultu alnego**

**NOWA WYPOŻYCZALNIA KSIĄŻEK**

Wilno, Jagiellońska 16 — 9

Ostatnie Nowości — Biblioteka dla dzieci

Kaucja 3 zł. Abonament 2 zł.

### ROZWÓD I POWTÓRNE MAŁŻEŃSTWO W CIĄGU 2 GODZIN.

Rekord szybkości w przeprowadzeniu rozwodu i zawarciu powtórnego małżeństwa osiągnęła ostatnio aktorka filmowa, Rosemary Ames w Chicago. P. Ames przedłożyła o godz. 11-ej przed południem w sądzie chicagoskim podanie o udzielenie jej rozwodu z dawnym jej małżonkiem, reżyserem teatralnym Bertie Meyer. O godz. 11 min 15 rozwód został jej przez sędziego udzielony. O 12 w południe Mr. Stillwell, wicedyrektor Banku Narodowego, otrzymał pozwolenie w tym samym urzędzie stanu cywilnego na małżeństwo z p. Ames, a o godz. 1-ej po poł. odbył się ich ślub.

### SZEF POLICJI — WŁAMYWACZEM.

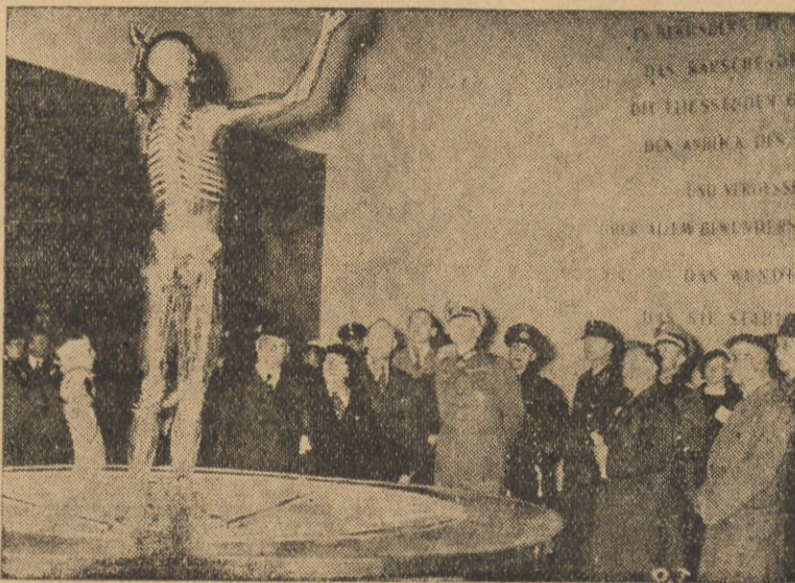
Szef policji w Göteborgu wpadł na oryginalny sposób ostrzegania mieszkańców przed włamywaczami. Mianowicie w wolnym od tro-

pienia przestępców czasie, sam się zabawia we włamywacza. Odwiedza mieszkania przyjaciół i próbuje swej zręczności w otwieraniu zamków. Gdy zamek ustępuje, wchodzi bez uprzedzenia, a gdy zaskoczony pan domu być może ma ochotę powitać nagłego gościa wystrzałem z rewolweru — spotyka się ze spokojnym wyjaśnieniem: „Przyjacielu, spraw sobie nowy zamek, bo ten, który masz, otworzyłem szczyrym“.

Według szefa policji göteborgskiej najłatwiej można odstraszyć złodziei przez zakładanie moenych zamków i skutecznych urządzeń alarmowych.

### TYLKO PUBLICZNE INWESTYCJE POTRAFIA PRZEOBRAZIĆ ZANIEBANY KRAJOBRAZ POLSKI.

### „Cuda życia“



W Berlinie otwarta została nader oryginalna wystawa p. n. „Das Wunder des Lebens“ (Cuda Życia). Jej celem jest poinformować zwiedzającego jak jest zbudowany i jak funkcjonuje organizm ludzki. Na wystawie znajduje się wielka ilość bardzo interesujących i ciekawych eksponatów, tablic i wykresów z dziedziny biologji, higieny i t. p. Powszechną ciekawość budzi „człowiek ze szkła“ (na zdjęciu). Jest to naturalnej wielkości, na którym poszczególne organy różnie są zakolorowane.

## GENERAŁOWIE O WOJNIE

Problematem przyszłej wojny, kwestją, jak ma być prowadzona kampanja, w której weźmą udział miljonowe zastępy, zajmują się gorliwie sztaby i generalicja w całej Europie. Generałowie włoscy i niemieccy podchodzą do tej kwestji od strony pytania: elita, czy armja masowa? General Fuller pisze: „General, który będzie miał dzi siaj pod swem dowództwem 2 miliony ludzi, nie będzie w stanie, pomimo olbrzymiego skupienia sił, rozwinąć i zużytkować swej wiedzy i talentu strategicznego, czy taktycznego. Trzeba się wyzwolić z hipnozy masy i działań masowych“.

„W armji współczesnej, mówi gen. Nehring przyszłość będzie należeć do „człowieka na motorze“. Motoryzacja umożliwi w powrotem prowadzenie wojny ruchowej, elastycznej i usunie wojnę pozycyjną. Nowa bronia jest i będzie wóz opancerzony, tank, który pozwoli na pełne uzyskanie momentu zaskoczenia“.

General włoski Moretta jest zdania że wszelkie formalności, jak wypowiedzenie wojny up. muszą być usunięte. Wojna musi wybuchnąć jak burza, niespodziewanie i wtedy tylko przy niesie rozwiązanie. Podpułkownik Feuchter adoptuje znów teorię włoskiego generała Douchelta o przewadze broni lotniczej i w niej widzi główne narzędzie walki zbrojnej.

Wszyscy zaś fachowcy wojskowi są zdania iż rozwój i zastosowanie techniki w armji spółczesnej spowodują odsunięcie na drugi plan masowych armij z r. 1914. Synteza zaś obecna będzie istnienie wysoko postawionej i wyszkolonej technicznie niezbyt wielkiej elity militarnej, której przypadnie rola narzędzia nagłej ofenzywy, oraz obok niej armji masowej, która działać będzie w drugiej linii, jako narzędzie opanowania i zabezpieczenia tego, co zostało zdobyte i osiągnięte przez armję elitarną. **Or.**

### Co kryje się pod nazwą RAMAIA?

**RAMAIA** — to nazwa perfum, wód toaletowych, pudrów, kremów — o niebywałej kompozycji zapachu

**RAMAIA** to ostatnia kreacja firmy MARLAINE — PARIS.

Sprzedają pierwszorzędne perfumerje i sklepy apieczne.

cony jest „Sztuce Średniowiecznej“ w opracowaniu docenta Uniw. Jana Kaz. we Lwowie, Mieczysława Gebarowicza. Tom III obejmuje sztukę nowożytną. Na ten tom składają się artykuły: Władysława Tatarkiewicza, prof. Uniw. Warsz.: „Architektura Nowożytna“, Jana Żarnowskiego: „Nowożytne Malarstwo i Rzeźba“ oraz Tadeusza Szydłowskiego, prof. Uniw. Jag.: „Sztuka XIX i XX w.“.

Nie mam zasadniczych zastrzeżeń przeciw rozgraniczeniu w t. III nowożytnej architektury — od renesansu do klasycyzmu — i nowożytnego malarstwa i rzeźby. Rozgraniczenie to wynika jednak niewątpliwie z powierzenia tych tematów różnym autorom i zasadniczo różni się od układu materiału w II tomie, opracowanym przez jednego autora, gdzie kolejno omawiane są wszystkie działy sztuki danego okresu, a nawet w rozdziałach, poświęconych sztuce gotyckiej oddzielnie architektura, rzeźba i malarstwo XIII i XIV w., a oddzielnie sztuka gotycka (znów wszystkie działy) w XV w.

Natomiast budzi poważniejsze zastrzeżenia niedość przejrzyste rozgraniczenie treści t. II i III. Oczywiście zadanie jest tu bardzo trudne, gdyż przepro-

wadzenie dokładnej linii granicznej między sztuką średniowiecza i sztuką nowożytną jest niemożliwe nie wysuwam więc tu bynajmniej zarzutu o charakterze naukowym, lecz tylko zastrzeżenie z punktu widzenia dydaktycznego. Uważam np. za niepożądane omawianie początków twórczości Dürera i „Apokalipsy“ w t. II, a późniejszej jego działalności w t. III. Nie jest to naturalnie pozbawione słuszności, dla przeciętnego czytelnika jednak będzie bardzo niedogodne.

Porównując t. I i II wydawnictwa z t. III zauważymy, że sztukę nowożytną opracowano według zmniejszonej skali. Może zostało to wywołane względami finansowymi i były ku temu raczej natury wydawniczej, dysproporcja jest jednak bardzo wyraźna. Kontynuując wydawnictwo według skali dwóch pierwszych tomów, należałoby t. III znacznie rozszerzyć lub może nawet rozbić na dwie części. Zwłaszcza już zawarcie historii nowożytnej na 355 stronach uważać trzeba za ograniczenie zbyt daleko idące w zestawieniu z innymi rozdziałami podręcznika.

Sztuka prehistoryczna Europy przedstawiona jest przez dr. Żurowskiego na 70 stronach I tomu w 2 rozdziałach:

„sztuka dyluwjalna“ i „sztuka podyluwjalna“. Forma wykładu jest zwarta i zwięzła, zagadnienia są wysunięte w sposób jasny i przejrzysty, tekst nie jest przeładowany drugorzędniemi szczegółami i daje wskutek tego pełny a równocześnie wyraźny obraz całości.

Czytelnik, przyzwyczajony do przedwojennych podręczników historii sztuki, z pewnem zdumieniem spojrzy prawdopodobnie na rozkład treści rozdziału „Sztuka Starożytna“. W podręcznikach dawniejszych co najmniej 2/3 tomu zajmowała sztuka grecka, w pracy prof. Gąsiorowskiego poświęcono jej tylko 1/4 tekstu, o połowę tylko więcej niż sztuce Egiptu, Azji Zachodniej i Egei, każdej oddzielnie, a niewiele więcej, niż sztuce Italji i Cesarstwa Rzymskiego. Takie przegrupowanie materiału jest naturalnym rezultatem ogromnego rozrostu studiów nad sztuką starożytnego wschodu w ciągu ostatnich dziesięcioleci, a wyniki tych studiów jest całkowicie usprawiedliwione. Zamyka tom I rozdział, poświęcony sztuce starożytności.

W tekście prof. Gąsiorowskiego nie ma ani jednego urywka i ani jednego zdania, któreby nie były niezbędne. Zwięzłość wykładu jest doprowadzona do

ostatecznych granic, co pozwala zawrzeć maximum treści w ograniczonych ramach wydawnictwa, równocześnie jednak utrudnia przestudjowanie książki czytelnikowi, który nie posiada żadnego przygotowania w zakresie historii sztuki, tembardziej, że budowa zdań niezawsze jest dość jasna. Niepospolita erudycja autora pozwoliła mu wypunktować wielką liczbę zagadnień oraz charakteryzować je z niezawodną pewnością w obrębie ściśle określonej skali. Historia sztuki starożytnej prof. Gąsiorowskiego jest doskonałym zarysem syntetycznym dla czytelników, którzy posiadają już pewien zasób wiadomości, a pragną je systematyzować, jest też dobrym punktem wyjścia dla każdego, kto chciałby się zapoznać z głównymi zagadnieniami z zakresu sztuki starożytnej i następnie pogłębić swe wiadomości, sięgając do prac specjalnych, wskazanych w zestawieniu literatury orientacyjnej.

(Dok. nast.).

St. Lorentz.

# W służbie człowieka

Jechałem autobusem. Oczywiście trzęsło porządnie. Na wileńskich „kociach lebkach“ nawet szerokie i elastyczne opony sauerowskie podskakują nieprzyjemnie dla pasażera. Ujrzałem wtedy po raz pierwszy to hasło. Było wypisane na szerokiej płachcie papieru „wołowemi“ literami. Krzyczało, wdzierając się nieproszone i niepokojące widza. Hasło humanitarne: „Przechodniu nie pozwalaj na bezmyślne bicie konia“.

Skojarzenia, które nastąpiły po przeczytaniu tej odezwy, były nieco dziwne. Ujrzałem małego, chudego konika dorożkarskiego. Stał pośrodku ulicy i dyszał ciężko. Obok uwijał się barchysty dorożkarz i z **sadystycznym zacięciem bił dyszlem biedną szkapinę**. Suche drzewo uderzało z przykrym hałasem o mokre kości, ociągnięte skórą. Koń stał i nie płakał, nawet nie skarżył się. Zadrzałem z oburzenia. Tak, to było **bezmyślne bicie konia**. Na szczęście tylko w mojej wyobraźni. Rzeczywistość natomiast kazała mi widzieć tylko małe bity w rękach furmanów i dorożkarzy. Zaczęłem wtedy **węszyć podstęp**. Może te bity kryją w sobie jakiś wymyślny sadyzm w postaci ćwieków, ołowiu... Nie, co za nonsens!

Ale przecież każdy plakat, każde hasło, każda odezwa, podpisana przez organizację **musi kryć za sobą jakieś zagadnienie**, jakąś sprawę dobrego gatunku. „Przechodniu nie pozwalaj na bezmyślne bicie konia“ — słowa te jak etykieta zakrywają jakąś treść zasadniczą, coś, co kogoś boli — ba! więcej nietylko kogoś, lecz i mnie przechodnia, nas przechodniów.

I znowu kapitalne skojarzenie. **Listy miłosne**. Przyszły mi na myśl stopy małych lekkich listów miłosnych, handlowych, urzędowych, prywatnych, potem — małe paczuszki ze świątecznymi prezentami. Paczki, owinięte w lekki papier, paczki z czekoladą, fatałaszkami, książkami, lalkami, zabawkami...

Następnie ujrzałem **ręce**, które te paczki i listy odbierały. A więc **ręce nie spokojne, zadowolone, spragnione** i tak dalej. Każdy z nas lubi przecież otrzymywać listy i paczki z przyjemną zawartością. Przytem jesteśmy niezadowoleni, gdy te przesyłki są nam doręczane z opóźnieniem. Sądzę, że rozumieją mnie dobrze mieszkańcy oddalonych przedmieść wileńskich położonych het gdzieś za kilometrami kocich lebków, skręcających nogi, oraz za niezliczoną ilością niebezpiecznych rowów i rowków kanalizacyjnych.

I dopiero teraz na pierwszym planie ukazał się **koń, wprzagnięty w ciężki żelazny wóz pocztowy**. Rozwozi paczki po mieście i dostarcza wszelkie przesyłki na dalekie przedmieścia. Pracuje osiem godzin dziennie. Jak człowiek. Z tą różnicą, że za czas pracy liczy mu się te minuty, w których jest w ruchu, kiedy wiezie **wóz o wadze przeszło 70 klg. i bagaż przeszło jednotonowy**. Koń taki musi biec kłusem. Wprawdzie w ustawie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej na temat humanitarnej opieki nad zwierzętami, szczególnie nad temi, które są w służbie człowieka, podaje się, że koń obciążony ładunkiem ponad jedną tonnę nie może kłusować, jednakże **bat furmana pracuje energicznie**. Koń biegnie. Musi biec, bo setki adresatów czekają niecierpliwie na paczki, na listy. Koń musi biec, bo poczta daje mu rozkład jazdy i wymaga, by był b. punktualny. Prędzej, prędzej — wszystko musi być doręczone na czas.

W Wilnie w zaprzęgach karetek pocztowych pracuje **kilkanaście koni**. W przeciągu ostatnich dziesięciu lat w karetkach tych pracowało ogółem około stu koni i nie było jeszcze wypadku, aby koń wytrzymał tę pracę **dłużej niż dwa lata**.

Ciężka jest służba u człowieka. Do pracy w karetkach staje wesoły, zdrowy, duży i mocny koń. Po miesiącu, dwóch traci humor. Niemożliwa jeźdźnia, nadmierny ładunek, zabójczy pośpiech, góry, brak hamulców u wozów wykańcza

zwierzęcia w ciągu roku — dwóch. Po zostaje **szmele, który idzie na emeryturę do lekkiej pracy lub pod nóż rąkarza na skórę**. Dwadzieścia procent koni ginie, nabywając nieuleczalnych wad.

— Co na to Towarzystwo Opieki nad zwierzętami? Bez sentymentów, bez ronięcia łez nad niedolą zwierzęcia, nad zbędnym uderzeniem lekkiego bata dorożkarskiego — w imię ustawy.

— Zwracałem się do tego towarzystwa — odpowiada przedsiębiorca — właściciel koni. — Prosiłem pocztę o hamulec. Zbyto mnie niczem. Prosiłem o nieprzekraczanie normy obciążenia. Nic z tego.

A teraz o koniach dorożkarskich i handlarzy. Niektórzy opiekują się zwierzęciem.

Proszę jednak zajrzeć do niezwykle ciasnych klatek — stajenek śródmiejskich, gdzie koń nie może się nawet położyć. Proszę zwrócić uwagę na uprzęż, która często zadaje katusze gorsze niż bat. Proszę spojrzeć na koniki wiejskie oblepione niesamowitem błotem stajennem, niosące zarazę do miasta.

Wtedy zagadnienie nieco rozszerzy się. Sprawa plakatu nabierze barw. Z pod etykiety efektownej w humanitaryzmie ukażą się inne nieoczekiwane sprawy.

Przechodniu, nie pozwalaj na bezmyślne bicie konia. W życiu tak często się zdarza, że czystym plastrzem zakleja się zgangrenizowaną ranę. **Włod.**



Świeży, uroczy wygląd przez Puder „Lady“

Puder „Lady“ posiada zapach wytwornych perfum „Lady“ — „Chat Noir“ jest wyróżniany przez wszystkie eleganckie panie.



## Projekt wymiennych wycieczek do Polski i do Litwy

Znany dziennikarz i podróżnik litewski p. M. Szalczius, o którego pobycie w Wilnie pisaliśmy w swoim czasie, bawił wczoraj przez parę godzin w Wilnie w drodze powrotnej z Warszawy do Kowna. Podczas czterodniowego pobytu w stolicy p. Szalczius zebrał dużo materiału dziennikarskiego, który bądź to w formie artykułów, bądź też w formie wywiadów wykorzystywał na łamach czytelnego tygodnika litewskiego „Musu Rytojus“.

Poza zadaniami czysto dziennikarskimi p. Szalczius, który jest jednocześnie dyrektorem litewskiego związku turystycznego, miał za zadanie zorganizować się co do możliwości organizowania wymiennych wycieczek polsko-litewskich. W tej sprawie p. Szalczius porozumiewał się m. in. z „Orbisem“.

Z wyjaśnień, jakich nam gość litewski udzielił wynika, że nastroje, panujące obecnie w litewskich sferach decydujących są przychylnie zrealizowaniu tych planów, tak że jest rzeczą bardzo prawdopodobną, że już w okresie Zielonych

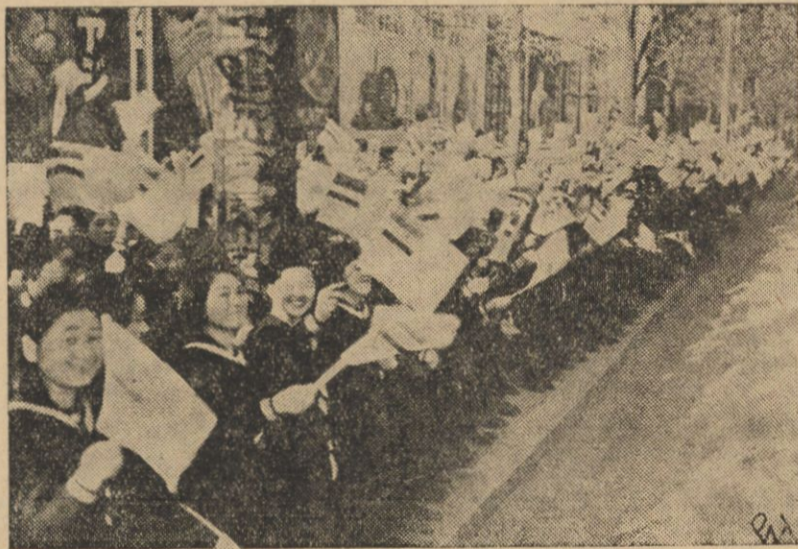
Świątek będziemy gościli w Polsce pierwszą zbiorową wycieczkę litewską. Projektowane są narazie trzy wyprawy: naukowe, akademików i ogólna, w której skład weszłyby przedstawiciele wolnych zawodów.

Wizyta p. Szalcziusa zbiegła się z czasem, kiedy w Wilnie zaczęła się konkretyzować sprawa zorganizowania licznej wycieczki inteligencji wileńskiej do Kowna (wodaj). Po powrocie do Kowna p. Szalczius referuje wyniki swoich rozmów, poczem można będzie już mówić o stronie praktycznej zagadnienia.

P. Szalczius wyjechał wczoraj przez Zawiasy — Jewie do Kowna.

**ZNANE UZDROWISKO SIARCZANO-BOROWINOWE LUBIEŃ WIELKI**  
obok Lwowa  
**Rozpoczyna sezon dn. 1 MAJA**  
Ceny bezkonkurencyjne!

### Cesarz Mandżu-kuo gościem Japonji



W Japonji bawił ostatnio cesarz Mandżu-kuo Kwangte, przyjmowany z wielkim przepychem. Na zdjęciach przybycie cesarza Kwangte do parku, oraz tłumy dziatwy szkolnej wiwatujące na cześć cesarza na ulicach miasta

Jak donosi Pał. cesarz mandżurski Kang-Teh w drodze powrotnej z Tokio rozechorował się w czasie postoju w Dajrenie. Wszystkie przyjęcia i audjencje z tego powodu zostały odwołane.



## WZDŁUŻ I WSZERZ POLSKI

— **PRZYGOTOWANIA DO POŁOWÓW ŚLEDZIOWYCH**. W pierwszej połowie maja nastąpi wyjazd na morze statków śledziowych, które przetrzymowały w porcie gdyńskim. Obecnie czynione są energiczne przygotowania do celu zapatrzenia statków w żywność i artykuły techniczne pochodzenia krajowego.

Należy dodać, że do poprzednich połowów statki te ekwipowały się wyłącznie w Holandji.

— **NIEMA OSADNICTWA ŚLĄZAKÓW NA POLESIU**. Z Katowic donoszą: „Ostatnio w prasie śląskiej pojawiły się notatki o akcji osadniczej na Kresach Wschodnich dla bezrobotnych z woj. śląskiego. Odbyły się nawet zebrania informacyjne w Chorzowie i Siemianowicach, na których informowano o szczegółach tej akcji i o cenach, warunkach spłaty i t. p., utworzone zostały też komitety, działające na własną rękę bez jakiegokolwiek upoważnienia. W związku z tem Urząd Wojewódzki stwierdza, że akcja paracelacyjno-osadnicza na terenie Rzplitej może odbywać się tylko pod nadzorem władz państwowych i za ich zezwoleniem, wspomniane

zaś komitety nie uzyskały aprobaty władz, wobec czego wszelkie ich poczynania są nielegalne. Z uwagi na to, że warunki osadnicze na Kresach Wschodnich są dla bezrobotnych ze Śląska zupełnie nieodpowiednie, miejscowe władze na Polesiu nie zezwoliły i nie zezwolą tam na żadną paracelację. Komunikat urzędowy przestępuje wszystkich przed daniem posłuchu tym wiadomościom i angażowaniu się w jakiegokolwiek tranzakcje kupna ziemi.“

— **GDYNIA MA 47 LINIJ ŻEGLUGOWYCH**. W ostatnich dniach zgłoszono w Gdyni uruchomienie dwóch dalszych regularnych linii żeglugowych, z których jedna połączy Gdynię z portami Hiszpanji, druga zaś z portami Anglii. W ten sposób port gdyński rozporządza już 47 regularnymi połączeniami, łączącymi go prawie ze wszystkimi krajami zamorskimi, z którymi utrzymuje stosunki handlowe.

Z powyższych linii przypada po 4 na porty Szwecji, Danji i Anglii, po 3 na porty krajów bałtyckich, Niemiec, Norwegji i Holandji, po 2 na porty Belgji, Francji, Hiszpanji, Włoch,

Lewantu, północnej i południowej Ameryki (porty zachodnie) wreszcie po jednej na porty Środkowej Ameryki, Zachodniej Afryki, Wschodniej Afryki, Australji i Dalekiego Wschodu.

— **POSZUKIWANIA NAFTY SPOSOBEM MAGNETYCZNYM**. Przedsiębiorstwa naftowe w Polsce rozpoczęły poszukiwania nowych terenów naftowych sposobem magnetycznym. Próby wiercenia wymagają wielkiego nakładu pieniędzy, którymi obecnie przemysł naftowy nie rozporządza.

Prace poszukiwawcze metodą sejsmiczną prowadzone są głównie w powiecie stryjskim w Małopolsce Wschodniej. Badania, wskazują, iż liczne tereny we wspomnianym powiecie obfitują w złoża naftowe.

— **ZGON WSKRZESICIELA CERAMIKI KASZUBSKIEJ**. W Chmielnie na Kaszubach zmarł ś. p. Franciszek Necel, garncarz który potrafił z paru ocalałych szczątków dawnej ceramiki kaszubskiej, znajdujących się w muzeach, odbudować tę gałąź przemysłu ludowego, nadając przytem odrodzonej ceramice kaszubskiej formy artystyczne i prawdziwie piękne.

— **OSIEDLE DLA BEZROBOTNYCH**. Zainicjowana przez radę powiatową BBWR w Szamotułach sprawa założenia na terenie domeny państwowej osiedla dla bezrobotnych postępuje naprzód i jest już bliska zrealizowania. Odbyło się zebranie organizacyjne spółdzielni budowlanych, które zajmie się przeprowadzeniem prac budowlanych Osiedla. W zebraniu udział wzięli również bezrobotni, którzy już pracują w miejscowej cegielni, otrzymując w formie wynagrodzenia za pracę, cegłę na swoje przyszłe domy.

**TYLKO PRAWDZIWI SIDOL**  
IDEALNIE CZYŚCI METALE, SZYBY, LUSTRZA, ZADAJĄCE PRAWDZIWEGO SIDOLU  
TYLKO Z TYM ZNAKIEM

# KURJER SPORTOWY

Mecz piłkarski w Warszawie — porażka Legji



W poniedziałek, na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie odbył się mecz piłkarski pomiędzy wiedeńskim S. C. a stołeczną Legją. Mecz przyniósł zasłużone zwycięstwo gości w stosunku 4:2 (2:1). Na zdjęciu interesujący moment meczu.

## Najbliższe imprezy sportowe w Wilnie

W najbliższą sobotę i niedzielę odbędą się w Wilnie szereg ciekawych imprez sportowych, które mieć będą charakter propagandowy.

W sobotę o godzinie 15 na boisku Ośrodka W. F. odbędą się pierwsze w tym sezonie zawody lekkoatletyczne na boisku.

W niedzielę zaś odbędzie się bieg ogrodowy „Wyzwolenia Wilna”. Trasa tego biegu wynosić będzie około 4 klm. Start mieścić się będzie koło kościoła św. Jakóba, a meta w głównej alei Cieleńnika. Kierownikiem biegu będzie kpt. Fr. Niepokulczycki. W biegu udział brać mogą stowarzyszeni i niestowarzyszeni. Zawodnicy powinni posiadać zaświadczenia po

radni sportowo-lekarskiej.

W niedzielę odbędzie się również raid motocyklowo-kolarski, który zorganizowany zostanie przez Ośrodek W. F. Trasa bieć będzie ulicami miasta. Zgłoszenia motocyklistów i kolarzy przyjmuje Ośrodek W. F.

Trzecią imprezą propagandową będzie uroczyste otwarcie sezonu wioślarskiego na Wilji. W otwarciu sezonu wezmą udział wszystkie kluby wioślarskie Wilna za wyjątkiem Wil. Tow. Wioślarskiego, które zorganizuje otwarcie sezonu dopiero pod koniec maja.

Zapewne prócz tych kilku imprez sportowych odbędą się również mecze piłkarskie drużyn wileńskich.

## Przygotowania do biegu narodowego

Rozpoczęły się już w Wilnie przygotowania techniczne przed mającym się odbyć biegiem narodowym 3 maja. Bieg odbędzie się w Wilnie i we wszystkich poszczególnych miejscowościach na prowincji, gdzie istnieją organizacje sportowe, względnie przysposobienia wojskowego.

Ambicją sportową Wilna powinno być by w dniu 3 maja na starcie stanęło jak najwięcej zawodników. Warto nadmienić, że Referat Sportowy Radja Wileńskiego zaoferował swoje usługi propagandowe. W całej Polsce biegi narodowe odbędą się jednocześnie z tem, że komenda podana zostanie po oficjalnych przemówieniach i raportach sportowych przez Radjo. Na

starcie biegów umieszczone więc będą głośniki radjowe.

Pomoc organizacyjną w biegach narodowych zapewniły takie instytucje, jak: Wojewódzki Komitet WF i PW, Organizacje Przysposobienia Wojskowego, Ośrodek WF, Strzelec, KPW, Kuratorium Szkolne, KOP, Wojsko i szereg innych.

Władze szkolne zezwoliły młodzieży szkolnej wziąć udział w biegu. Uczniowie startować będą na trasie długości 2 klm.

Start odbędzie się z placu Łukiskiego. Zawodnicy na start przedefilują ulicą A. Mickiewicza. Młodzież szkolna startować będzie z ogrodu Bernardyńskiego. Zawody rozpoczną się o godz. 16.

## Zginęło w ogniu kilkoro dzieci

Na przedmieściu Wołkowyska spłonęło 30 gospodarstw

Z Wołkowyska donoszą: Na przedmieściu Wołkowyska Zapolu wybuchł we środę w godzinach popołudniowych pożar który skutkiem silnego wiatru szybko się rozszerzył na okoliczne domy, niszcząc dobytek ludności. Wiatr był tak silny, że płonące głównie padały na znacznie oddalone dachy, kryte przeważnie słomą, wywołując coraz to nowe pożary. W ten sposób spłonęło przeszło 30 gospodarstw. Zniszczeniu uległ inwentarz żywy i martwy.

Były też i ofiary w ludziach, mianowicie spłonęło kilkoro dzieci, w tem jedna 14-letnia dziewczynka.

Gdy straż ogólna przybyła na miejsce pożaru, był ratunek wobec rozszałego żywiołu niemożliwy. Przyczyny pożaru nie zdołano dotychczas ustalić.

## Posiedzenie Wydziału G. i D. Wil. O. Z. P. N.

Dziś we czwartek dnia 25 kwietnia odbędzie się posiedzenie Wydz. Gier i Dysc. Wil. OZPN o godz. 17.30 w lokalu drukarni „Znicz”, ul. Biskupia 4.

Obecność wszystkich członków obowiązkowa. Proszeni również są o przybycie na powyższe posiedzenie kierownicy klubów piłkarskich.

## Otwarcie małego ruchu granicznego

W związku z rozpoczęciem się wiosennych robót rolnych na odcinku granicznym polsko-litewskim otwarty został już tak zw. mały ruch graniczny.

## Wystawa malarska Bera Załkında

Z inicjatywy p. A. Sapira została w Wilnie otwarta 18 z rzędu wystawa malarska. Sezon wiosenny zapoczątkował p. Sapir tym razem wystawą obrazów artysty wileńskiego Bera Załkında.

Załkind nie należy do krzykliwych i reklamarskich. Swoją bogatą dorobek artystyczny zawdzięcza dobrej szkole, rzetelnej i ciągłej pracy, a przede wszystkim wybitnemu talentowi twórczemu. Nie goni za nowinkami. Pozostał wierny szkole, której hołdować począł za młodu. Jest impresjonistą i ten kierunek w malarstwie najbardziej jego organizacji psychicznej odpowiada. Głównym środkiem oddziaływania na widza jest nastrój. Lubuje się w kolorystyce zmierzchu. Chętnie operuje półtonami, kładącemi się na duszy oglądającego nastrojami smętku.

Domeną, w której się najswobodniej obraca to pejzaż. Tu najwyraziściej wypowiada się malarska organizacja artystyczna Załkında. Nie ogłusza widza, nie oszałamia go grą rozkrzyżowanych kolorów. Pejzaż Załkında przykuwa łagodnym swem technieniem, opłata czemś jakby nie dopowiedzianym, co zmusza do cichej zadumy, do głębokiej kontemplacji. Przyroda Załkında jest jakby zamimizowana.

eBr Załkind jest rzetelnym i wybitnym plastykiem. Operuje paletą pewnie. Piękno jego tworów artystycznych pozostawia mocne wrażenie. Tematycznie przeważają motywy wileńskie. Zarówno przyroda tutejsza, jak i wileński pejzaż urbanistyczny (świetnie uchwycone jest „Getto” żydowskie, szczególnie w „Durch-Hof”) dominują. Bardzo udane są także autoportrety artysty.

W. Mer.

## 22 tys. miejsc sprzedaży alkoholu

Minister Skarbu ustalił kontyngent dla poszczególnych województw w ramach którego mają być udzielane zezwolenia na sprzedaż detaliczną alkoholu. Dla Warszawy ustalono 670 punktów. Najmniej ustalono dla województw wschodnich.

Razem dla całego państwa wyznaczono 22 tysiące punktów, przyczem w ramach udzielnego kontyngentu może być przeznaczonych 3/4 na wyszynk napojów alkoholowych. Do kontyngentów nie zalicza się koncesyj klubowych, kolejowych, jak również miejsc sprzedaży piwa. Ustalanie miejsc sprzedaży odbywa się niezależnie od władzy administracji ogólnej.

## Premjowa Pożyczka Inwestycyjna!

50 lat wielkiej gry bez kosztów i ryzyka.

## Lekcje dobrych manier

Jedno z miejscowych pism, snąc do żywego tknięte prostactwem rodzimego otoczenia, wpadło na zbawienny pomysł popularyzowania wytwornych manier i obyczajów. Jak zaznaczyło owo pismo na początku cyklu wędrowek po przez labirynty savoirvivre'u, bon-ton pisany jest wieloma hieroglifami, nad odcyfrowaniem których mogli się obecnie i już przeżute rzuca na żer plebsu.

W kilku wierszach niesposób ogarnąć całego kodeksu norm towarzyskich, już obwieszonych w formie kilku artykułów z podtytułkami. Można najwyżej podejść do jednego z nich np. do ostatniego, traktującego o tem, co wypada i co nie wypada i rzucić nań okiem filozofa, jeszcze nie urobionego na dyndysa.

Przeznaczając lekcje dobrych manier poważnie dla ludzi z gminu, z chałup robotniczych i włościańskich, ludzi mało kształconych, arbi- ter ostrzega ich przed popełnieniem „fauxpas” w odniesieniu do kobiet. Zwłaszcza z młodzieńkami panienkami trzeba być ostrożnym. Ze star- szymi pannami można z mniejszą ceremonją, ale zato młodszym, jak powiada ów rzecznik elegan- cji i wytworności, nie tak nie szkodzi, „jak szw- danie się po nocnych lokalach”. A już Broń Bo- że, „jeżeli panna ma jakiegoś narzeczonego, ad- miratora, czy innego apsztyfikanta”! Licho nie- ści. Na szczęście „Prawdziwy gentleman unika- zawsze awantur, nigdy nie jest agresywny, nar- zucający się i wreszcie nigdy nie jest zakochany”. „Jeżeli chce uniknąć nieprzyjemności i co gor- sza, ośmieszenia się”. A jeżeli i jest tam coś z tem kochaniem, to powinien jak najstaranniej jej ukrywać. Etalowanie swoich bonnes fortunes „st zawsze w złym tonie”.

Jeżeli jednemu gentlemanowi podoba się zo- na drugiego gentlemana, to też trzeba być ostro- żnym, bowiem mimo, iż „prawdziwy gentleman unika zawsze awantur”, to jednak bywa, że gentlemani (mężowie cudzych żon. Red.) „nie- raz bez żadnego powodu urządzają przykre awan- tury” i chryja gotowa. Lepiej więc od tych hi- storyj być zdaleka. Dobrze, jak się trafi niewia- sta do rzeczy. Można jednak natknąć się, jak wieści ów arbi- ter wytworności w słowie i za- chowaniu, „na kobietę frywolną i głupią”, a wte- dy „niemiłe „wkłepanie” się jest bodaj pewne”, a w rezultacie gentleman z gentlemanem gotowi są wziąć się za łby. Toteż „lepiej z temi przy- jaźniami nie egzagerować”, a przy... niepokoją- cych objawach złutnego efektu—rejterować”.

W jednym tylko miejscu nowy kodeks norm towarzyskich nieco folguje na rzecz demokra- tyzacji i uproszczenia obyczajów. Dotychczas w Polsce tutoyowano tylko „kuzynki”. Obecnie i „z mężatkami można pić brudera”, naturalnie za zezwoleniem mężów i z pannami za zezwo- leniem rodziców... wprowadza to „miłą atmosferę koleżeństwa, kamradery, intymności”, nie upo- ważniając jednocześnie „do żadnej familjarności”.

Wielu jeszcze ważnych zaleceń i wskazówek można znaleźć w publikowanym nowym kodek- sie. Dużo zawitych kwestyj gwałtem domaga się wyjaśnienia: czy, np. apsztyfikant może być cha- peronem przy oprowadzaniu panien po balach? czy rozwiechzone u niewiast włosy, które „robią zawsze wrażenie brudne i hałaśliwe”, rażą wie- j u kobiet „a les ingenues” czy u osób „pas- begueulle”, nie „lecających na powodzenie”? i wie- le, wiele innych.

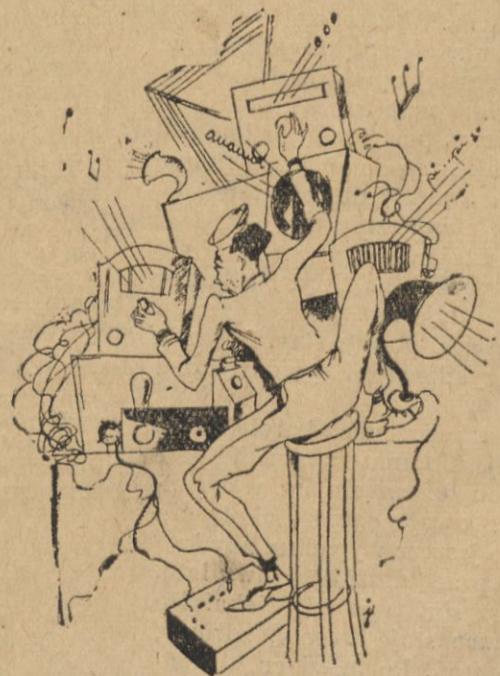
Miejmy nadzieję, że dalszy ciąg cennych pouczeń, podawanych w lekkiej, przysiępnej i zrozumiałej dla plebsu formie wyjaśni te męczy- ce zagadki. ...wicz.

## HUMOR RADJOWY



Transmisja z Indii.

## HUMOR RADJOWY



Radjomixer.

## Proces o milionowe nadużycia w Grodnie

W Wileńskim Sądzie Okręgowym rozpoczął się dzisiaj 24 b. m. proces byłego naczelnika Urzędu Skarbowego w Grodnie Leona Luby, kupców Chalefa i Fogla oraz buchaltera Kamińskiego o milionowe nadużycia skarbowe. W pierwszej instancji, w Sądzie Okręgowym w Grodnie został skazany Luba na łączną karę 4 lat więzienia z pozbawieniem praw na lat 8, kupcy Chalef i Fogel na półtora roku z doro- waniem 1/3 kary na mocy amnestji, Kamiński na 6 miesięcy, przyczem kara została mu na mocy amnestji darowana. Proces dzisiejszy po- trwa, przypuszczalnie 4 dni. Oskarżeni odpowia- dają z wolnej stony po złożeniu wysokich kau- cji.

## Do Palestyny jedzie najwięcej

Opracowane zostały oficjalne zestawienia sta- tystyczne dotyczące ruchu pasażerskiego pol- skich linii okrętowych. Jak się okazuje pierw- sze miejsce w komunikacji pasażerskiej, zaj- muje przewóz osobowy z Polski do Palestyny. W ciągu roku ubiegłego wyjechało do Palesty- ny na statkach polskich 15.360 pasażerów, wró- ciło zaś 5.000 osób.

# Wiadomości gospodarcze

## Sytuacja na rynku płodów rolnych

Sytuacja na rynku płodów rolnych w pierwszej połowie kwietnia w dalszym ciągu jest zgoła nieoczekiwana. Nastąpiło pewne przesunięcie w kształtowaniu się poziomu cen. Z jednej strony zaznaczyła się pewna tendencja wzrostowa na artykuły produkcji zwierzęcej, z drugiej — odwrotnie, nastąpił pewien spadek cen zboża.

Gdyby nie to, że zjawisko powyższe odbyło się na wiosnę i było spowodowane innymi czynnikami niż te, które je wywołały, można byłoby sądzić, że popyt na artykuły produkcji zwierzęcej wzrósł, a na zboże zmalał. Tak jednak nie jest, a jest co innego. Jeżeli chodzi o artykuły zwierzęce, to w zasadzie popyt nie wzrósł, lecz **podaż zmalała**. Im bliżej wiosny, tem większą wartość dla gospodarstwa rolnego mają zwierzęta hodowlane. Bliska do urzeczywistnienia nadzieja wypędzenia na pastwisko bydła i trzody chlewnej, z nastaniem wiosny jest bardzo poważnym czynnikiem hamującym podaż inwentarza żywego na rynek. Z chwilą gdy inwentarz wyjdzie na pastwisko, utrzymanie pogłowia staje się łatwiejsze, z drugiej strony zwłaszcza jeżeli chodzi o bydło, wzrasta produktywność dzięki zwiększającej się wydajności mleka.

Pozatem niezależnie od sezonowych wahań podaży na rynek inwentarza żywego, prawdopodobnie w grę tu wchodzi **ogólnie malejąca tendencja podaży**, znajdującą się w związku ze zmniejszającym się stanem pogłowia, spowodowanym szeregiem przyczyn. Do tego rodzaju przyczyn zaliczyć należy zeszłoroczną klęskę powodzi w Małopolsce, posuchę w Poznaniu, które spowodowały brak odpowiedniej ilości paszy na wyżywienie inwentarza. Jeżeli chodzi o paszę, a zwłaszcza siano, to brak jego dał się odczuć w bardzo wielkim stopniu także i na terenie północno-wschodnich województw, gdzie zbiory siana w 1934 r. w porównaniu do roku poprzedniego były znacznie niższe.

Lekka tendencja wzrostu cen inwentarza żywego, wpłynęła na pewien wzrost cen mięsa i tłuszczu. Przejawiło się to zwłaszcza na rynku maślarskim, gdzie do połowy marca ceny wyraźnie zwiększały się. Od połowy marca dzięki wzrastającej produkcji, podaż zaczęła wzrastać, pociągając za sobą odpowiedni spadek cen. Ze zwykłą cen masła na rynku wileńskim wzrosła podaż taniej mar-

garyny. Margaryna sprzedawana zamiast masła trafia na rynek najczęściej bez opakowania, w formie masła wiejskiego. Zwiększona podaż margaryny powoduje spadek cen masła. Przypuszczać należy, że jest to zjawisko przemijające, gdyż ustawa o opodatkowaniu tłuszczów, jaka została już ogłoszona w dzienniku ustaw, przyczyni się do podniesienia ceny margaryny oraz wszelkich innych tłuszczów sztucznych produkowanych w kraju, a przez to zmniejszy zdolność konkurencyjną w stosunku do naturalnych tłuszczów zwierzęcych i masła, smalcu, słoniny i t. p.

Spadek cen zboża na rynku wewnętrznym nastąpił na skutek przerwania zakupów przez Państwowe Zakłady Przemysłowo-Zbożowe, które, stanowiąc największego odbiorcę zboża na rynku wewnętrznym i eksportera zagranicznego, wywierają wielki wpływ na politykę cen zboża. Wpływ ten P.Z.P.Z. wywierają dwójako, przez zakup zboża i sprzedaż zboża na rynku wewnętrznym. Gdyby P.Z.P.Z. prowadziły tylko akcję skupu

zboża, tendencja na rynku byłaby mocna. Inaczej natomiast jest gdy P.Z.P.Z. zmuszone są lokować zboże na rynku wewnętrznym, tego rodzaju akcja deprymuje ceny i wprowadza dezorganizację rynku wewnętrznego.

Według uzyskanych z terenu woj. nowogródzkiego informacji, tamtejszy Komitet lokalny Funduszu Pracy zwrócił się do władz centralnych z prośbą o dostarczenie 4000 t. zboża, do wypłaty w naturze robotnikom zatrudnionym na robotach publicznych. Otóż zboże to ma być dostarczone przez P. Z. P. Z., które już w tym celu na terenie wspomnianego województwa ułokowały 360 tonn. Rzecz oczywista, że tej akcji należy w dużym stopniu przypisać spadek cen zboża. I jeżeli P.Z.P.Z. w bieżącym sezonie wiosennym, tak jak zresztą i w zeszłorocznym, będą opróżniając swoje magazyny przed nową kampanją skupu, lokowały zboże na terenie naszych województw, poprawy sytuacji na rynku zbożowym w okresie przednowkowym oczekiwać nie należy. S. S.

## Jacy pracownicy są poszukiwani?

Sytuacja na rynku pracy. — Pośrednictwo Funduszu Pracy

Akcja pośrednictwa pracy prowadzona jest obecnie — jak wiadomo — przez Fundusz Pracy. Z wyjątkiem województwa śląskiego, w którym działają jeszcze komunalne biura pośrednictwa pracy — istnieje sieć złożona z około 40 biur pośrednictwa skupionych przy wojewódzkich biurach Funduszu Pracy i ich ekspozyturach. Centralą dla tych biur pośrednictwa jest wydział organizacji rynku pracy przy biurze głównym Funduszu Pracy w Warszawie.

Biura pośrednictwa pracy Funduszu Pracy prowadzą ewidencję pracowników według zawodów. O każdym wolnym, lub nowoobsadzonym miejscu pracodawca obowiązany jest zawiadomić odpowiednie biuro pośrednictwa. Jeśli chodzi o roboty publiczne, finansowane przez Fundusz Pracy — to przedsiębiorca prowadzący takie roboty zmuszony jest przy przyjmowaniu robotników korzystać z ewidencji prowadzonej przez biuro pośrednictwa pracy — ma on jedynie prawo wyboru robotnika.

Obecna sytuacja na rynku pracy wykazuje **popyt na pracowników facho-**

wych. W najgorszym położeniu znajdują się robotnicy niewykwalifikowani. Przy udzielaniu im zatrudnienia biura pośrednictwa pracy uwzględniają szereg czynników normujących pewną kolejność. Pierwszeństwo mają ojcowie rodzin, następnie bierze się pod uwagę okres pozostawania bez pracy itd. Popyt na siły fachowe zaspakajany jest obecnie prawie **wyłącznie w kraju**. Pozwolenia na sprowadzenie cudzoziemca udzielano dopiero po dokładnym sprawdzeniu i ustaleniu braku odpowiedniego fachowca w kraju. Uwzględnia się przytem dostatecznie ważny motyw jak np. zorganizowanie nowego specjalnego działu produkcji.

Spośród pracowników wykwalifikowanych **dużym popytem cieszą się robotnicy do robót kamiennych** jak np. obrabiacze kostki kamiennej itd. Brak sił roboczych w tym dziale wywołany jest rozpoczęciem na szeroką skalę zakrojonych robót brukarskich w miastach oraz na głównych traktach międzymiastowych. Roboty te prowadzone są głównie z kredytów Funduszu Pracy. Należy przytem zaznaczyć, że w ciągu sezonu zimowego b. r. Fundusz Pracy — licząc się z dalszym zapotrzebowaniem — zorganizuje specjalne przeszkolenie dla tej kategorii robotników.

Jeśli chodzi o pracowników umysłowych — to spośród nich **dużym zapotrzebowaniem cieszą się inżynierowie — fachowcy obznajmieni z budową dróg i mostów**. Tu jednak można zaobserwować niezrozumiałe zjawisko, że pracownicy umysłowi tej kategorii wolą pozostać w Warszawie, gdzie zapotrzebowanie na nich jest minimalne, niż szukać pracy na prowincji, która właśnie takich pracowników potrzebuje i z łatwością może ich zatrudnić.

## Spadek bezrobocia w Polsce

WARSZAWA, (PAT). — Liczba bezrobotnych na terenie całego państwa wedle danych biur pośrednictwa pracy funduszu wynosiła w dniu 20 b. m. 488.399 osób co stanowi spadek bezrobocia w ciągu tygodnia o 7.558 osób.

## Spław drzewa na Dźwinie

W związku ze znacznym podniesieniem się wiosennych wód na Dźwinie, co stworzyło dogodne warunki nawigacyjne, kupcy polscy rozpoczęli większy spław drzewa budulcowego z terenu Wileńskiego do portu ryskiego. Drzewo to przeznaczone jest dla firm holenderskich i angielskich.

## Walny zjazd rzemiosła chrześcijańskiego w Poznaniu

W dniach 28 i 29 b. m. odbędzie się w Poznaniu ogólnopolski walny zjazd rzemiosła chrześcijańskiego, organizowany przez Związek Stowarzyszeń Rzemieślniczych w Poznaniu. Zjazd ten ma być ostatnim wyrazem w akcie kon solidacji rzemiosła chrześcijańskiego, zapoczątkowanym jeszcze w roku ubiegłym.

W pierwszym dniu zjazdu odbędą się obrady, które zagai prezes poseł Snopezyński. W drugim dniu będzie wygłoszony szereg referatów, m. in. poseł Snopezyński przemówi na temat znaczenia i konsolidacji rzemiosła chrześcijańskiego w Polsce, plk. dyr. Związku Izby Sikorski o rol-rzemieślniczego samorządu gospodarczego i prezes Sobczak o zadaniach organizacyjnych rzemiosła chrześcijańskiego w Polsce. W drugim dniu obrad zostanie złożone sprawozdanie z dotychczasowej działalności Związku Stowarzyszeń Rzemieślniczych Chrześcijan, ustalenie programu na przyszłość oraz wybór władz Związku.

## Wywóz do Polski ryb z Gdańska

W ciągu ubiegłego tygodnia z terytorjum w. m. Gdańska wywieziono do Polski 15 tonn szprotów konserwowych, 7 tonn świeżych leszczy oraz 5 tonn świeżych cert. Pozatem wywieziono jeszcze pewne ilości innych ryb świeżych i przerebionych oraz kawioru z jesiotra.

## Nieznaczny wywóz trzody chlewnej w marcu

Według opracowanych obecnie danych statystycznych, w marcu b. r. eksportowaliśmy bitą trzodę chlewną tylko do Austrii. Wywóz ten wyniósł ogółem 1648 szt. o wadze 110.266 kg. wartości 81.122 złote. Wywóz trzody chlewnej do Austrii dokonywany był w marcu, również jak i w miesiącach poprzednich, w ramach ustalonego kontyngentu tygodniowego.

## Coraz słabiej

Sądząc z poprawy obrotów w różnych sklepach i hurtowniach wileńskich w pierwszym kwartale roku bież. można byłoby się spodziewać że bezpośredni okres przedświąteczny odbije się wcale dodatnio na handlu artykułami, rok rocznie cieszącymi się popytem przed Wielkanocą.

W rzeczywistości wyglądało jednak inaczej. W porównaniu z analogicznym okresem w roku ub. tegoroczny handel przedświąteczny skurczył się o **jakieś 30%**. Taki stan notowały sklepy gastronomiczne i galanterijne, najczulsze barometry zdolności nabywczej konsumenta w okresie dorocznych świąt.

Największe możliwości zbytu miały towary tańsze. Brano więc tańsze wina, tańszą mąkę, bakalie, jeżeli nie było tańszych — brano w mniejszych ilościach. Wnioskując z poprawy sytuacji na rynku, kupcy spodziewali się na święta lepszego zbytu i sprowadzili większe partje towaru. Wyprowadzono tylko tańsze — droższy pozostał na składzie. Dotyczy to jak towarów spożywczych, tak i galanterji. W branży galanterijnej największy zbył miały kołnierzyki, krawaty, bielizna, pończochy, skarpetki — kosztowniejsze towary kupowano rzadko.

To samo da się powiedzieć o maszynach, chociaż naogół sprzedaż szynek w roku bieżącym szła lepiej, niż sprzedaż artykułów w innych branżach. (a)

## Ceny nabiału i jaj w Wilnie

według notowań Związku Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich, Oddział w Wilnie, ulica Zamkowa 18. Dnia 23 kwietnia 1935 roku.

Masło za 1 kg. w zł.: Wyborowe 2.50 (hurt), 2.80 (detal). Stółowe 2.30 (hurt), 2.60 (detal). Solone 1.80 (hurt), 2.— (detal).

Sery za 1 kg. w zł.: Nowogródzki 2.30 (hurt), 2.80 (detal). Lechicki 2.— (detal), 2.40 (hurt). Litewski 1.70 (hurt), 2.— (detal).

Jaja: Nr. 1 3.90 za 60 szt., 0.08 za 1 szt., Nr. 2 3.60 za 60 szt., 0.07 za 1 szt., Nr. 3 3.— za 60 szt., 0.06 za 1 szt.

## Wzmożenie tętna życia gospodarczego.

Charakterystyka ogólna w oświetleniu Banku Gosp. Krajowego

Początek sezonu wiosennego zaznaczył się w marcu **wzrostem zatrudnienia w przemyśle**, zwłaszcza w gałęziach związanych z ruchem budowlano-inwestycyjnym oraz w przemyśle włókienniczym, który normalnie w tym miesiącu wchodzi w okres największego nasilenia produkcji sezonowej. Zwiększone zapotrzebowanie kredytowe na finansowanie wzmoczonej produkcji wystąpiło jednak częściowo w większych ośrodkach przemysłowych, przyczyniając się do nieznacznego ożywienia działalności dyskontowej banków. **Rozpoczęcie robót wiosennych w rolnictwie**, oraz nadchodzący sezon budowlano-inwestycyjny, pociągnęły za sobą pewne osłabienie przyrostu wkładów. Obróty papierami wartościowymi wzrosły przy zwykłych kursach akcyj, niżkowej natomiast tendencji kursowej dla papierów procentowych.

**Dewaluacja waluty belgijskiej nie wywołała zaniepokojenia** na polskim rynku pieniężnym. Likwidacja zobowiązań na ultimo marca przeszła w instytucjach kredytowych bez trudności, wypłacalność klienteli bankowej pozostała bowiem nadal zadawalająca, z wyjątkiem kredytów rolniczych, których spłata ze względu na trwające trudności finansowe rolnictwa nie wykazuje poprawy. **Ceny zbóż** bowiem po przejściowym wzmocnieniu doznały w drugiej połowie marca ponownej niżki.

**Ogólny stan produkcji przemysłowej był w marcu nieco wyższy**, niż w poprzednim miesiącu. Wydobyte węgla wykazało dalszy spadek

wskutek sezonowego zmniejszenia się zapotrzebowania węgla opału na rynku krajowym, eksport zaś poważnie się zwiększył. Wytwórczość przemysłu naftowego utrzymana została bez większych zmian, zbyt przetworów był mniejszy. Poważniejsze zmniejszenie produkcji nastąpiło w hutnictwie dzięki silniejszemu wzrostowi sprzedaży na rynku wewnętrznym. Wzrost uruchomienia zaznaczył się również w metalowym przemyśle przetwórczym, zwłaszcza w odlewniach, oraz innych zakładach, związanych z budownictwem. Przemysł mineralny zwiększył stan zatrudnienia, przygotowując się do nadchodzącego sezonu produkcyjnego. Silniej pracował również przemysł drzewny, który zwiększył w marcu swój eksport. Przemysł włókienniczy zatrudniony był intensywniej przy produkcji towarów na sezon wiosenno-letni, wykazując poważniejszy wzrost uruchomienia fabryk, oraz znaczniejsze ożywienie obrotów wyrobami sezonowymi.

**Wzrost obrotów handlowych** w innych branżach był stosunkowo mniejszy, jednak ogólny ich poziom był nieco wyższy, niż w lutym. Wartość wymiany towarowej z zagranicą podniosła się prawie w równym stopniu po stronie przywozu, jak i wywozu, wskutek czego czynne saldo bilansu handlowego pozostało bez większych zmian.

Począwszy od połowy marca liczba zarejestrowanych bezrobotnych zaczęła wykazywać sezonowy spadek.

## Kurs o grzybach i ziołach leczniczych

Izba Przemysłowo-Handlowa w Wilnie organizuje w swym lokalu (Mickiewicza 32) przy udziale Izby Rolniczej i sekcji gospodarczej BBWR. w Wilnie jedno dniowy bezpłatny kurs o grzybach i ziołach leczniczych. Kurs odbędzie się dnia 28 kwietnia o godz. 12.15. Uczestnikami kursu będą agronomowie, instruktorzy

rolni, instruktorki kół gospodyń wiejskich i t. p. Pozatem mogą wziąć udział w kursie wszyscy zainteresowani. Wykłady wygłoszone będą przez delegowanych z Warszawy przedstawicieli naczelnej Dyrekcji Lasów Państwowych i polskiego komitetu Zielarskiego.

# Wieści i obrazki z kraju

## Niemenczyn

— NIEMENCZYN LEŻY POD WILNEM... Kilkanaście km. podróży doskonałą szosą, malowniczo się wijącą wśród bogato zalesionego, przeciętego wijącą się Wilją terenu — Niemenczyn.

Mała, podmiejska miejscina... Na wiosnę i latem ludność Niemenczyna bodaj że się podwaja, dzięki napływowi letników, przeważnie z Wilna. Piękno krajobrazu, suchy, piaszczysty teren, las sosnowy — robią swoje — niskie zaś koszty utrzymania, dogodna lokomocja z Wilnem, wielka ilość odpowiednich pomieszczeń, są bodaj że bezkonkurencyjnym atutem Niemenczyna. Tętno życia ożywia się, lokale rozrywkowej gastronomii nabierają rozpędu, Niemenczyn nabiera zdrowych rumieńców. Lecz trwa to tylko do września, ściślej do początku roku szkolnego, poczem ożywcze działanie Wilna ustaje i Niemenczyn wraca do codziennego, szarego życia (ledwo się powstrzymuje, by nie napisać wegetacji).

Sam Niemenczyn poza Kopem i szkołą właściwie nie istnieje — nie ma swego zapachu, ani wyrazu. To zaś, co się czuje i widzi, to istnieje na terenie całego naszego pogranicza. Krzątają się żywo i radośnie. Dają strawę ciału i umysłowi. W ciągu całego roku raz po raz przerywają „martwy sezon“ i udzielają potężne dawki kulturalnej rozrywki. Działalność charytatywna Rodziny Wojskowej nie ogranicza się tylko do miejscowego terenu (opieka nad niezamożną ludnością, dokarmianie i urządzanie imprez), lecz rozciąga się na teren całej Polski (Panie z Rodziny Wojskowej zebrały na powodzian 400 zł. co przy sumie 8 tysięcy zł. zebranej przez powyższą organizację jest pozycją b. wymowną). Wszystko się robi cicho, bez reklam i przedewszystkiem serdecznie. — „Ludzie z sercem“ oto miano, jakie otrzymały członkinie Rodziny Wojskowej.

Sprawy aktualne — bolączka ogółu — nadmierne ceny pobierane przez właścicieli elektrowni. Miejscowi kupcy kontynuują „strajk włoski“, lecz, jak dotychczas bez skutku.

Istnieje, niestety, kino... Niestety, bo pozał się Boże! Programy: gangsterzy, bandyci i t. p. —40 bohaterowie filmów. I to ma być „Muza“? I tylko dziwić się należy, że ludziska nie zaczynają w pełnym stopniu realizować tego co widzą na ekranie...

Uderza też pewna oziębałość samorządu, który jak dotychczas nie zainteresował się, aby mieszkańcom dostarczyć stałej pożywki ducha, w postaci czytelnego czasopisma i publicznej biblioteki. Nie chce się wierzyć, aby stan finansowy nie pozwalał na to, ot, prostopo nie pomyślano nad tem. A czas pomyśleć o chodnikach, przynajmniej na „pryncypalnej“ ulicy Legionów; ułatwi to zwykłym płatnikom podatkowym lokomocję na terenie Niemenczyna, a w przyjeździe wzbudzi choć cień szacunku i respektu dla miejsciny, która w każdym bądź razie jest położona pod Wilnem i „nad Wilją“.

Wl. Zimnoch.

## Mołodeczno

— O PLAŻĘ NA USZY. Mołodeczno jest w tem szczęśliwym położeniu, że posiada rzekę. Niestety rzeki tej w całej pełni nie wykorzystuje się. Mianowicie nikt nie zajął się dotąd zbudowaniem kąpieliska-plaży, które ze względu na bagniste brzegi musi być specjalnie urządzone.

Znana tu jest powszechnie ofiarność w pracy, o ile chodzi o dobro ogólne, wojska z ppłk. Wiatrem na czele. Odwołujemy się więc do tej ofiarności: czyby nie zechciało wojsko urządzić dla mieszkańców miasta plaży na Uszy.

— POLSKI BIAŁY KRZYŻ. Wznówione po kilkuletnim nieistnieniu Koło PBK w Mołodecznie rozwinęło intensywną działalność na tutejszym terenie dzięki inicjatywie prezesa p. Antoniego Anczewicza, profesora gimnazjum, oraz sekretarza ks. prof. Józefa Krukowskiego. Obecnie Koło pozyskało już około 100 członków, rekrutujących się z tutejszej „Rodziny Wojskowej“ oraz miejscowego społeczeństwa. Uruchomiono w ostatnim tygodniu kursy dla żołnierzy analfabetów przy stacjonującym tu pułku piechoty. Program pracy przewiduje otworzenie takich kursów przy pułku artylerji, jak również wyszkolenie świetliczanki dla otwarcia świetlicy kulturalno-oświatowej przy obydwóch pułkach tutejszego garnizonu. W celu zasilenia funduszu Koła postanowił Zarząd na ostatnim posiedzeniu, na wniosek p. pułkownika utworzyć w najbliższym czasie sekcję propagandowo-finansową z p. majorową Pirową na czele, której zadaniem będzie urządzanie imprez na ten cel. Zarząd Koła spodziewa się, że uda mu się rozwinąć swą owocną działalność na teren całego tutejszego powiatu i pozyskać dla współpracy szerokie masy społeczeństwa.

— ODDZIAŁ LIGI MORSKIEJ I KOLONIALNEJ w Mołodecznie powstał w r. 1933 i

## Projekt obozów kobiecych

Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej Kobiet, które energicznie prowadzi swoją pracę wśród niestowarzyszonych i szczególnie zaznało swą działalność w zakresie obozów letnich, opracowało już swój program obozowy na sezon 1935 r.

Program ten przedstawia się następująco: 1) w Ciechocinku od 15 czerwca do 15 sierpnia, obóz o charakterze kolonji zdrowotno-wypoczynkowej dla kobiet z inteligencji pracującej. Program — wychowania fizycznego. Obóz odbędzie się w dwóch turach 4-tygodniowych. Opłata za obóz — 110 zł., za dwa tygod-

nie — 65 zł. 2) w Truskawcu — od 1 lipca do 30 sierpnia, dwie tury po 4 tygodnie. Program — wychowania fizycznego. Charakter — kolonji zdrowotno-wypoczynkowej. Opłata za obóz — 60 zł., za dwa tygodnie — 35 złotych. 3) obóz nadmorski w Ostrowiu (niedaleko Jastrzębiej Góry) od 15 czerwca do 30 sierpnia. Program — wychowania fizycznego i sportu. Zapisy na wymienione obozy oraz wszelkich informacji udziela kancelarja Towarzystwa, Warszawa, Myśliwiecka 3-5, codziennie w godzinach biurowych.

## Wezwanie duchowieństwa prawosławnego do subskrypcji pożyczki inwestycyjnej

Ksiądz Metropolita Djonizy polecił wszystkim władzom djecejalnym kościoła prawosławnego w Polsce zalecić duchowieństwu prawosławnemu wzięcie powszechnego i czynnego udziału w subskrypcji 3% Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej, dając przykład wiernym w spełnieniu obowiązków względem Państwa.

### CZYŚ SUBSKRYBOWAŁ JUŻ POŻYCZKĘ INWESTYCYJNĄ.

### Kto chce mieć na własność mieszkanie

(2-3-4 pokoje z kuchnią) w nowoczesnym nowym domu w centrum miasta ze wszelkimi wygodami (centralne ogrzewanie, gaz, woda, telefon, światło, winda). Wolne od wszelkich podatków w ciągu 15 lat. Koszt budowy mieszkania może być uregulowany nie tylko gotówką lecz i materiałem budowlanym. Oferty proszę nadsyłać do Adm. str. „Kurjera Wileńskiego“ ul. Biskupia 4, pod „Inżynier“

Sygnatura: Km. 156/263/35 r.

### Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Słonimie I-go rewiru Jan Pyszkowski, mający kancelarję w Słonimie, ul. Kościuszki 8, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 10 maja 1935 r. o godz. 10 w maj. Prusowszczyzna, pow. Słonimski odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Augusta i Wandy Łętowskich, składających się z 52.800 kg. kartofli i 6-ciu krów, oszacowanych na łączną sumę zł. 2.040.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Dnia 23 kwietnia 1935 r.

365—VI Komornik Jan Pyszkowski.

Sygnatura: Km. 265/35.

### Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Słonimie I-go rewiru Jan Pyszkowski, mający kancelarję w Słonimie, ul. Kościuszki 8, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 30 kwietnia 1935 r. o godz. 11 w maj. Berdowice, gm. Kostrowice, pow. Słonimski odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Władysława Jeźmana, składających się z 2-ch krów, fortepianu f. „Sokołowski“ w Wilnie, lustra i stadtika, oszacowanych na łączną sumę zł. 1100.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Dnia 13 kwietnia 1935 r.

364—VI Komornik Jan Pyszkowski.

## ZNAKOMITA ODZYWKA DLA CERY PUDER ABARID

Jan Kuszel i Eugenjusz Bałucki

## PRZEGRANA

Powieść współczesna

Niespodziewana wiadomość podziałała mocno na obie przyjaciółki. Pani Ala, uradowana, snuła już cudne widoki na przyszłość dla dopiero co rozpoczętego flirtu, panna Lola natomiast poczęła głębiej analizować tę wczorajszą znajomość.

Książki Gordona znała dobrze. Podobał się jej niesłychanie ten typ dżentelmana - awanturnika, a równocześnie filozofa i pisarza. Barczyński podobał jej się. W tej chwili dopiero uświadomiła to sobie. I tak dziwnie na nią wczoraj kilkakrotnie spoglądał. Miała wielką ochotę zobaczyć go jak najprędzej. Czowała wzrastającą ciekawość.

Wróciwszy do hotelu, Barczyński nie wiedział, co ze sobą zrobić. Pogodny dzień i niedzielny nastrój nie uspasabiało do zajęcia się czemkolwiek. Pokręcił się po pokoju i zeszedł do hallu. Było tam prawie pusto, tylko z boku siedzieli w milczeniu jacyś dwaj cudzoziemcy.

Stefan poszedł do portjera, oddając klucz. Pan Skałkowski skwapliwie skorzystał z okazji, by zacząć rozmowę. Wiedział już teraz wszystko o Gordonie i niezwykle go interesował go niezmiernie.

— Jak szanownemu panu się powodzi?

Barczyński chętnie z nim rozmawiał... Dowiedział się zresztą od niego o jego przeszłości i bawił go tem jowialny szlachcic doskonale. Informował go o stosunkach w Polsce, o zwyczajach i obyczajach, o trybie życia i o wszystkich tych drobiazgach, których nieznajomość na pierwszy rzut oka odsłania obcego. Pan

Skałkowski znał dobrze zagranicę i wiedział, co każdemu, przybyłemu do Polski, wydaje się dziwne.

— Co się tutaj robi w niedzielę po południu?

— Prawdę mówiąc, to się tak samo narzeka na ciężkie czasy, jak i w dnie powszednie. To jest, że tak powiem, właśnie nasza rozrywka narodowa.

Barczyński roześmiał się.

— Niech pan nie zrzedzi. Lepiejby pan zrobił, gdyby mi pan poradził, czem się mam zająć. Nie lubię siedzieć beczynnym, a teraz niestety muszę.

Portjer uśmiechnął się porozumiewawczo.

— Można zwiedzić okolice Warszawy bliskie i dalsze. Niech szanowny pan kupi auto. Można tanio kupić okazjnie piękny wóz.

Pomysł spodobał się Barczyńskiemu. Marzył od dawna o dobrym sportowym wozie i zaraz w poniedziałek wyruszył za poradą Skałkowskiego na ulicę Mazowiecką. Miał szczęście. Prawie nowy, luksusowy Bugatti stał się w przeciągu pięciu minut jego własnością.

Przygodni goście w magazynie ze zdumieniem patrzyli na człowieka, który tylko spojrzawszy na wóz i na kupno jego stracił tylko tyle czasu, ile trzeba na podpisanie czeku. Ze szczególną uwagą obserwował go jakiś cudzoziemiec, mówiący bardzo źle po polsku. Udał, że kupuje jakieś części zamienne, lecz nie spuszczał oka z Barczyńskiego. Gdy ten wyszedł z magazynu, cudzoziemiec przystąpił do telefonu i nakreślił tarczę:

— John?

— Yes.

— He has bought a car\*).

Położył słuchawkę i, stwierdziwszy, że nikt na niego nie zwraca uwagi, wyszedł ze sklepu.

Posiadanie automobilu dało Barczyńskiemu nową pozycję w Warszawie. Miał już czem wypełnić czas. Oczywiście pojechał zaraz do pani Ali, proponując przejażdżkę. Zgodziła się chętnie. Flirt samochodowy ma swój specjalny urok. Jeździli trochę po mieście, do Wilanowa, Sękocina, obiecując sobie w najbliższym czasie zrobić większą wycieczkę.

Pani Ala była zachwycona. Informowała szczegółowo swoje przyjaciółki o przebiegu „flirtu“, lecz nie robiła żadnych kroków, by zbliżyć Barczyńskiego do nich. Była zazdrosna i bała się konkurencji.

Pewnego dnia zatelefonowała do Nabilowej.

— Janeczko kochana, niestety nie mogę przyjść do ciebie dzisiaj, gdyż jadę — wiesz z kim — do Skolimowa na kolację. Ale może i wybyście tam przyjechała?

Propozycję tę wypowiedziała zdawkowo, będąc pewna, że nie zostanie przyjęta. Ale pani Janka miała w tej chwili u siebie gości: Lolę i Dromera. Gdy powiedziała im o telefonie i o propozycji Ali, Lola klasnęła w dłoń i wykrzyknęła:

— Jedziemy!

Był to dość niezwykle wysoki inicjatywy ze strony Loli. Dromer jednak zaofiarował swoje auto i postanowiono ruszyć. Niestety pani Nabilowa nie mogła porozumieć się z mężem.

— Jedźcie sami — rzekła — muszę jednak poczekać na Genka; niewiadomo, o której wróci.

(D. c. n.)

\* Kupił samochód.

## B. p. Ber Jabłonowski

Wczoraj rozstał się z tym światem b. p. Ber Jabłonowski, malarz, dekorator, który się dobrze sztuce polskiej za służył.

Kiedy po roku 1905 została wznowiona w Wilnie scena polska Ber Jabłonowski był pierwszym malarzem Teatru Polskiego.

Później pod kierownictwem prof. Ruszczyca jako inscenizatora, wykonał dekoracje m. innymi do „Lilli Wenedy”. Również za dykcji Nuni Młodziejowskiej wykonał dekoracje do takich sztuk jak: „Faust”, „Otello”, „Hamlet” i wiele innych.

W latach późniejszych pracował w „Lutni” za dykcji Fr. Rychłowskiego, gdzie wykonał dekoracje do „Judasza z Kariotu” i wielu innych sztuk.

Odnaczał się prawością charakteru i umiłowaniem swego zawodu. Żył lat 82. Cześć Jego pamięci.

## Zapisy do szkół powszechnych

Inspektor Szkolny na m. Wilno wydał następujące zarządzenie:

Na mocy art. 18 dekretu o obowiązku szkolnym z dnia 7 lutego 1919 r., oraz zarządzenia Kuratorium Okręgu Szkolnego Wileńskiego z dnia 13 kwietnia 1935 r. Nr. I-11745/35 zarządzam zapisy dzieci do publicznych szkół powszechnych m. Wilna. Zapisy odbywać się będą w czasie od 25.IV do 5.V b. r. w kancelariach publicznych szkół powszechnych m. Wilna od godziny 13 do 15-ej. Stosownie do art. 10 zacytowanego dekretu wstępują w okres obowiązku szkolnego od dnia 21 sierpnia r. b. wszystkie dzieci, urodzone w roku 1928 i od tego czasu będą one podlegały przymusowi szkolnemu w przeciągu lat 7. Przy zapisywaniu dziecka do szkoły przynieść należy ze sobą metrykę dziecka lub inny dowód, dający możliwość stwierdzenia prawnie daty urodzenia dziecka. Rodzice (opiekunowie), którzy zamierzają ułożyć dziecku imię i nazwisko w szkołach średnich lub szkołach prywatnych, w myśl art. 31 dekretu o obowiązku szkolnym winni, w terminie do dnia 20 sierpnia 1935 r. złożyć kierownikom publicznych szkół powszechnych m. Wilna — odnośnych obwodów, pisemne zaświadczenia z wymienieniem imion i nazwisk dziecka i ojca lub opiekuna, daty urodzenia dziecka adresu jego zamieszkania i sposobu zamierzonego nauczania w ciągu roku szkolnego 1935/6. Dzieci nowowstępujące zapisują się do szkół, znajdujących się w tych obwodach, w których one obecnie zamieszkują, dzieci roczników starszych zapisują się do tych szkół, do których uczęszczały w latach poprzednich. Dzieci, których rodzice (opiekunowie) nie zapiszą sami do szkoły, będą zapisane zgodnie z art. 20 dekretu do publicznych szkół powszechnych z urzędu.

Inspektor Szkolny  
ST. STAROŚCIAK.

## Teatr muzyczny „LUTNIA”

DZIŚ po cenach znizonych  
**Wesoła para**  
JUTRO — wieczór  
Hanki Ordonówny i Igo Szyma

## Giełda zbożowo-towarowa i Inniarska w Wilnie

z dnia 24 kwietnia 1935 r.

Ceny za towar średniej handlowej jakości, państwowy Wilno, ziemiopłody — w ładunkach wagonowych, mąka i otręby — w mniejsz. ilości, w złotych za 1 q (100 kg)

Żyto I standard	700 g/l	13.50	14.—
„ II	670	12.75	13.—
Pszenica I	745	18.—	18.50
„ II	720	17.50	18.—
Jęczmień I	655 (kaoz.)	15.—	16.—
„ II	625	14.—	14.50
Owies I	490	13.75	14.25
„ II	470	13.—	13.50
Gryka I	630	—	0
„ H	600	—	—
Mąka pszenna gatunek I—C		30.25	30.70
„ „ „ II—E		26.25	26.50
„ „ „ II—G		22.00	22.50
„ „ „ III—A		18.—	18.50
„ „ „ III—B		13.—	13.55
„ żytnia do 55%		—	—
„ „ do 65%		—	—
„ „ sitkowa		15.00	15.50
„ „ razowa		15.00	15.50
„ „ do 82% (typ wojsk.)		17.—	17.50
Otręby żytnie przem. standart.		—	—
„ pszenne mielkie przem. st.		—	—
Wyka		25.—	26.—
Siano		—	—
Słoma		—	—
Ziemiaki jadalne		2.50	3.—
Siemię lniane b. 90% f-co st. załad.		—	—
Len czesany Horodziej basis I sk. 303.10		—	—
Kądział Horodz. b. I sk. 216.50		—	—
Targaniec gat. I/II—80/20		—	—
Len standaryzowany:		—	—
„ czepany Wołożyn basis I		—	—
„ „ Miory sk. 216.50		—	—
„ „ Traby		—	—
„ „ Horodziej		—	—

# KRONIKA

Czwartek  
**25**  
Kwiecień

Data: Marka Ewangelisty

Jutrzej: Kleta i Marcelina

Wschód słońca — godz. 3 m. 57

Zachód słońca — godz. 6 m. 37

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U. S. B w Wilnie z dnia 24/IV — 1935 roku.

Ciśnienie 767

Temperatura średnia + 16

Temperatura najwyższa + 20

Temperatura najniższa + 5

Opad —

Cisza

Tend.: wzrost ciśnienia

Uwagi: pogodnie.

— Przewidywania pogody według P. I. M.: Naogół dość słonecznie o zachmurzeniu umiar kowanym ze skłonnością do burz i przelotnych deszczów, zwłaszcza w zachodnich i południowych dzielnicach.

Ciepło. Umiarkowane wiatry z kierunków wschodnich.

## MIEJSKA

— Co będzie z teatrami miejskimi?

Jak już donosiliśmy, magistrat wypowiedział umowę dyrektorowi Szpakiewiczowi, dzierżawcy teatrów miejskich. Wypowiedzenie umowy związane jest ze zmianą warunków, miasto bowiem zamierza obniżyć wysokość dotychczasowych subwencji. Dyrektor Szpakiewicz ma do 1 maja termin na udzielenie odpowiedzi, czy gotów jest podpisać umowę na zmienionych warunkach.

W wypadku udzielenia odpowiedzi negatywnej magistrat powierzyłby prowadzenie teatrów w drodze przetargu.

Przy sposobności należy sprostować krążące pogłoski o rzekomym wpływie do magistratu kilku ofert na prowadzenie teatrów. Dotychczas nikt oficjalnie ofertę nie składał, bo, jak już zaznaczyliśmy, sprawa ta może się stać aktu alną dopiero po 1-m maja.

— Konferencja w sprawie robót miejskich. Wczoraj w Magistracie pod przewodnictwem prezydenta miasta odbyła się konferencja inżynierów i naczelników wydziałów technicznych, poświęcona sprawie rozpoczętych się robót sezonowych. Na konferencji omawiano kwestję zatrudniania bezrobotnych oraz plan najbliższych robót miejskich.

— Poprawa stanu zdrowotnego. Ub. tydzień przyniósł wydatne zmniejszenie się zasilanie choroby zakaźne. W czasie tym na terenie Wilna zanotowano ogółem 18 wypadków zasilanie. W tem chorowało na ospę wietrzną — 4 osoby; na błonicę 4; na różę 4 (w tej liczbie 1 zgon); na świnkę 1 i na gruźlicę 5 osób (1 zgon).

Uderzające jest całkowite zlikwidowanie na terenie Wilna tyfusu zarówno plamistego, jak i brzuszkiego.

— Co będzie z porankami muzycznymi w ogrodzie Bernardyńskim? W związku z nastaniem ciepłych dni aktualną staje się sprawa urządzania w niedzielę i święta w ogrodzie po Bernardyńskim poranków muzycznych. Magistrat stanął na słusznym stanowisku, że dostęp do ogrodu musi być umożliwiony szerokim warstwom ludności, to też urządzanie płatnych poranków uznal za niewłaściwe.

Należałoby jednak znaleźć możliwości urządzania bezpłatnych poranków muzycznych.

## WOJSKOWA

— Tegoroczne ćwiczenia szeregowych rezerwy. Niedawno zostały rozplakowane w mieście obwieszczenia DOK. III o powołaniu na ćwiczenia wojskowe szeregowych rezerwy.

W roku bieżącym powoływani są na 4-tygodniowe ćwiczenia szeregowi rezerwy z roczników 1911, 1909, 1907 oraz z rocznika 1904.

## GOSPODARCZA

— BEZROBOCIE ZMNIĘJSZA SIĘ. Bezrobocie w ciągu ub. tygodnia uległo dalszej niższe. W porównaniu z tygodniem poprzednim zmniejszyło się o 27 osób. Obecnie Wilno liczy 5997 bezrobotnych. Najwięcej bezrobotnych liczą pracownicy umysłowi oraz niewykwalifikowani robotnicy fizycyjni.

— CZY GRA WARTA ŚWIECZKI? Ze sfer kupieckich dowiadujemy się, że p. Abram Kawenoki, przewodniczący Komitetu Targów Futrzarskich, wyjeżdża dziś z ramienia Targów do Londynu.

Ciekawi jesteśmy, czy dużo Anglików, względnie angielskich futer przywiezie p. Kawenoki na wileńskie Targi?

— Ulgi podatkowe. Organizacje gospodarcze otrzymały informacje, że Ministerstwo Skarbu wydało szereg przepisów wykonawczych do ustawy o ulgach w spłacie zaległych podatków i umarzeniu niektórych zaległości. Zarządzeniem ministra skarbu wycofane mają być od egzekutorów podatkowych nakazy egzekucyjne obejmujące zaległości, wobec których stosowane będą ulgi. Min. Skarbu wyjaśniło, że umar-

zanie grzywien podatkowych dotyczy również grzywien wymierzonych z tytułu prowadzenia przedsiębiorstwa bez świadectw przemysłowych, bądź też za świadectwami niewłaściwej kategorii. Ulgi dotyczą również upomnień egzekucyjnych, doręczonych płatnikom przed 1 kwietnia 1933 r.

Urzędy skarbowe mają dokładnie informować płatników o nowych zarządzeniach tak by umożliwić im korzystanie w całej pełni z przywilejów ostatniej ustawy.

## ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

— NOWE WŁADZE ZW. INWALIDÓW. Na Walnem Dorocznym Zebraniu Wileńskiego Koła Związku Inwalidów Wojennych R.P. wybrano nowy Zarząd, który ukonstytuował się następująco: Tadeusz Szulakowski — przewodniczący, Kazimierz Ziembicki — sekretarz, inż. Ostrowski Piotr — skarbnik, oraz pp. Lipiński Stefan, Słomski Józef i Mołodecowa Konstancy — członkowie Komisji Rewizyjnej przewodniczący p. Sielanko Mieczysław — członkami są pp. Piłcki Michał i Grewcow Włodzimierz. Zebraniu przewodniczył wiceprezes Zarządu Głównego Związku Inwalidów Wojennych R. P. w Warszawie p. Stanisław Szulczyński.

## ZEBRANIA I ODCZYTY

— Klub Włóczęgów. W piątek dnia 26 bm. w lokalu przy ul. Wilkomierskiej 3 m. 21 (w dziedzińcu vis a vis kościoła św. Rafała) odbędzie się 183 zebranie Klubu Włóczęgów. Początek o godz. 19 min. 45. Na porządku dziennym ref. ks. Władysława Bukowińskiego (w. kra. kowskie) p. t. „Idea Jagiellońska, a idea Przedmurza Chrześcijaństwa”.

Informacja w sprawie zaproszeń udziela p. Hermanowicz, codziennie w godz. 18-20, tel. 99.

## ROŻNE

— Komunalna Kasa Oszczędności m. Wilna podaje do wiadomości posiadaczy wkładów oszczędnościowych w Kasie, że dnia 30 kwietnia 1935 r. w lokalu Kasy przy ul. A. Mickiewicza Nr. 11 o godz. 14 odbędzie się VIII kolejne publiczne losowanie książeczek oszczędnościowych, przyczem 10 wylosowanych książeczek będzie wynagrodzonych premją po zł. 500 — każda.

Numerary książeczek uprawnionych do udziału w losowaniu będą wywieszane w lokalu Kasy celem sprawdzenia przez osoby zainteresowane od piątku 26 kwietnia r. b.

## SPRAWY ŻYDOWSKIE

— Uroczystości majmonidesowe w Wilnie rozpoczęły się w ub. tygodniu akademją, urządzoną przez Żyd. Gminę Wyznaniową.

Posiedzenie naukowe ku czci Majmonidesa urządził również w czwartek 25 b. m. Żydowski Instytut Naukowy.

— Otwarcie apteki „Miszmajres Chojlim”. Zamknięta przez władze nadzorcze apteka tow. „Miszmajres Chojlim” otrzymała od p. wojewody wileńskiego po interwencji dr. Wygodzkiego i rab. Rubinsztejnej zezwolenie na dalsze funkcjonowanie. Należy zaznaczyć, że z apteki tej korzystała najbardziej ludność, otrzymując leki bezpłatnie wzgl. po bardzo niskich cenach.

## TEATR NA POHULANCE

DZIŚ o godz. 8-ej wiecz.

Premjera

**O Zmartwychwstanie**

## RADJO

WILNO

CZWARTEK dnia 25 kwietnia 1935 r.

6.30: Pieśń. 6.36: Gimnastyka. 6.50: Muzyka. 8.00: Audycja dla szkół. 11.57: Czas i hejnał. 12.05: Program dla dzieci. 12.30: Utwory chóralne. 13.00: Chwilka dla kobiet. 13.10: Koncert ork. 13.50: Z rynku pracy. 15.35: Codzienny odcinek powieściowy. 15.45: Muzyka operetkowa. 16.10: Recital pieśni synagogalnych. 16.30: Pogadanka w języku franc. 16.45: Recital skrzypcowy Jana Straussa. 17.00: Z lampą górniczą. 17.15: O Małgorzacie i o tańcu z huzarami. 18.00: Arje i pieśni. 18.15: Con rad i świat — szkic lit. 18.30: Apolin Hoffmeister. 19.07: Program na piątek. 19.15: Litewski odczyt. 19.25: Wiad. sportowe. 19.35: Tria fort. Gabriela Faure. 21.00: Koncert w wyk. ork. symf. 22.15: Muzyka lekka i taneczna.

## OFIARY

Dr. Jadwiga Muraszko zamiast wizyt świątecznych na Dom Dzieciątka Jezus złożyła w redakcji zł. 3.

Ks. Dereczyński z Komaj nadesłał zł. 1 — zamiast życzeń świątecznych — na rzecz Budowy Szkół Powszechnych.

Przy bólach lub zawrotach głowy, szumie w uszach, bezsenności, złem samopoczuciu, podrażnieniu należy natychmiast zastosować wypróbowany przy tych dolegliwościach środek — wodę gorzką Franciszka Józefa.

## MATKA

Wczoraj na rynku drzewnym zasnęła 65 letnia staruszka. Pogotowie odwoziło ją do szpitala św. Jakóba.

Jak się okazało była to niejaka Rywka Fin, przybyła z Białegostoku w odwiedziny do syna,

## Trojaczki w rodzinie bezrobotnego

Żona bezrobotnego Jana Martynonisa w pierwszym dniu świąt sprawiła mężowi niespodziankę obdarowując go trojczkami, Pológ od

który odbywa w Wilnie służbę wojskową. Zapomniła jednak zabrać ze sobą adresu syna. Wędrowała więc od koszar do koszar w poszukiwaniu syna i w końcu z przemęceniem zemdlała. (c).

był się w szpitalu św. Jakóba. Stan zdrowia matki i dzieci dobry. (c).

## Nieszczęśliwy wypadek z Detkowskim

Podczas wycieczki motocyklowej w drugi dzień świąt w drodze z Oszmiany do Kuszlan chcąc ominąć psa artysta z „Lutni” p. L. Detkowski spadł z motocyklu i odniósł poważne

obrażenia ciała, oraz dotkliwie zranił nogę. — Rannego odwieziono do Wilna pociągiem.

W ciągu dnia wczorajszego stan zdrowia p. Detkowskiego znacznie się poprawił. (c).



Tak, jak w Oberammergau, w małym hiszpańskim miasteczku Olesa de Monserrat od 1795 roku rok-rocznie odbywają się przedstawienia pasyjne. Poszczególne role wykonywują mieszkańcy miasteczka. Zdjęcie przedstawia trzy tańce aktorki pasyjne w ubiorach w których występują one podczas przedstawień.

## Teatr i muzyka

### TEATR MIEJSKI POHULANKA.

— Dziś, w czwartek dn. 25 b. m. o g. 8 w. w Teatrze na Pohulance odbędzie się pierwsze przedstawienie sztuki znakomitego pisarza Artura Górskiego „O Zmartwychwstanie”. Utwór ten, nie grany dotąd na żadnej scenie polskiej, porusza głębokie problemy estetyczne i niewątpliwie wywoła żywe poruszenie w sferach kulturalno-artystycznych. Inscenizacja Ireny Szymańskiej-Byrskiej i prof. Tymona Niesiołowskiego. W wykonaniu bierze udział cały zespół oratoryjny.

### TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”.

— „Wesoła para” po cenach znizonych. Dziś, grana będzie w dalszym ciągu obfitująca w piękne melodie, pełna humoru, barwna op. Ziehrera „Wesoła para” z Halmirską i Tatrzanską w rolach głównych. Udział bierze cały zespół artystyczny. Ceny znizone.

— Jutrzejczy występ H. Ordonówny i Igo Szyma w „Lutni”. Jutro czarować będzie słuchaczy niezrównana pieśniarka H. Ordonówna. Nadto ujrzemy, jako wykonawcę ulubionych piosenek, Igo Szyma, znakomitego artystę filmowego. W interpretacji tych świetnych utworów, usłyszymy szereg najnowszych utworów i różnorodnym charakterze i nastroju. Pozostałe bilety nabywać można dziś od g. 11 rano w ciągu dnia całego.

— Poranek symfoniczny w „Lutni”. XI poranek symfoniczny odbędzie się w niedzielę najbliższą o g. 12.30. Wykonawcami programu będą: Wil. Orkiestra symfoniczna pod dyr. A. Wyleżyńskiego oraz słynna skrzypaczka, Irena Dubiska. W programie: Wagner, Czajkowski, Mussorgski. Ceny miejsc minimalne od 25 gr.

— JUBILEUSZ W. SZCZAWIŃSKIEGO W „LUTNI”. Powstał specjalny komitet ku czczeniu XXX-lecia pracy scenicznej W. Szczawińskiego. Uroczystość jubileuszowa odbędzie się 2 maja w teatrze „Lutnia”. Jubilat wystąpi w operetce Falla „Rozwódka”.

## Kina i Filmy

„POSZUKIWACZKI ZŁOTA“ — (kino Casino).

Znów jeden film rewjowy. Różni się od innych podobnych filmów tylko ubóstwem i mało pomysłową, kinowo — zupełnie nie wykorzystaną rewją. Fabuła filmu dość wąta i mało logiczna. Na czele wykonawców William Warren. Artysta ten posiada wytrawną sylwetkę i gra doskonale, z wielkim umiarem. Szkoda tylko, że dystyngowany ten artysta zmuszony jest do odgrywania tak nieciekawych ról. Młodego amanta — Diek'a Powelle'a widzieliśmy niedawno w obrazie „Wander-bar“.

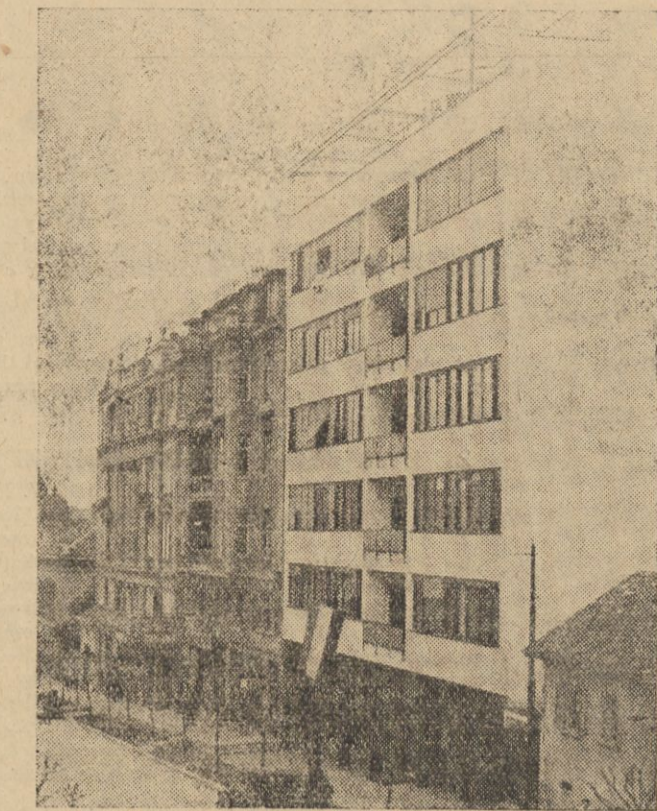
Nieszczerólna jest obsada ról kobiecych. Ruby Keeber, Singer Rogers — nieładnie wyglądają i źle śpiewają. Reżyserja filmu banalna, pozbawiona oryginalniejszych pomysłów.

Jako nadprogram — odwieczny film propagandy morskiej, objający oddawna ekrany wileńskie, oraz mało udana kolorowa groteska p. t. „Hotel nowożeńców“.

„Casino“ urządza specjalne, dzienne seanse dla dzieci od godz. 12 — 4-tej. Wyświetlany jest piękny film — bajka p. t. „Ala w krainie czarów“ według słynnej książki dla dzieci o tej samej nazwie. Dzięki pięknej, pomysłowej wystawie oraz bogactwu i oryginalności pomysłów — film ten można śmiało polecić dzieciom. Urządzanie seansów dla dzieci — jest bardzo dobrym pomysłem. A. Sid.

„ROZEŚMIANE OCZY“ (Kino Pan).

Drugi skolei w Wilnie film wspaniałego dziecka, małej Shirley Temple. Jak zawsze dla Shirley specjalnie napisany został scenariusz Ale — każda „gwiazda“ filmowa, choćby liczyła dopiero 6 lat — musi mieć szczęście do scenarzysty. Mała wielka gwiazda — Shirley tego szczęścia nie ma. Chociaż w tym filmie uroczą gwiazdeczka nie schodzi prawie cały czas z ekranu — fabuła filmu nie daje dziecku jakichś ciekawych możliwości wygrania się. Scenariusz obraza został sklecony ciężko i nieciekawie. A przytem, chociaż scenarzysta chciał widocznie wzruszyć widza niedolą dziecka — sieroty — zrobił to tak niezręcznie, z taką ignoracją psychologii



— że rezultatu nie osiągnął zupełnie. Biedna sierotka jest doskonale ubrana, wesoła, każdy ją pięści i obdarza setkami najdroższych upominków, każdy poszedłby za nią w ogień i wodę. Wreszcie — gdy trzeba ją po śmierci matki gdzieś urządzić — odrazu wyciąga się kilka par (dość zamożnych, nota-bene) rąk. W domu, gdzie pewne małżeństwo (mąż, żona i córka, wszyscy typowi szwarccharaktery) przyjmuje na wychowanie małą, wcale nie dzieją się jej aż takie krzywdy. To też widz nie jest wzruszony. Nawet moment, w którym dziecko dowiaduje się o śmierci matki, podczas którego wyciągnięto już

wśród publiczności kilka chusteczek w celu otarcia łez wzruszenia — nie jest wykorzystany. W parę godzin później dziewczynka śmieje się i bawi — jakby nigdy nic. Ratuje poniekąd sytuację — Shirley Temple. Dziecko to posiada tyle czasu i gra z taką rutyną, że nie chce się poprostu wierzyć — że to tylko gra. Scena, w której Shirley podsłuchuje przypadkowo — że jest niepożądanym i zienawidzonym gościem w domu jest małym arcydziełem gry dziecka. Mała twarzączka drga, czuje się, że dziecko stara się zahamować łzy że szczerze cierpi. Mniej dobrze odegrane zostały role „dorosłe“ A. Sid.

## Amerykanie telefonują

Holdując zasadzie „czas to pieniądz“, pe-wien amerykański businessman podczas pobytu w Europie, ponozumiewał się ze swym biurem w New Yorku wyłącznie przez telefon. Rachunek za rozmowy zamorskie w ciągu dwutygodniowego pobytu wynosił około 13.000 zł., podczas gdy rachunek hotelowy opiewał zaledwie na 3.500 zł.

# FLEURS

# 5

WONNY PYZ  
PIĘCIU WYBRA-  
NYCH KWIATÓW

składa się na doskonały puder roślinny 5 Fleurs, Forvil. Miałki, dobrze przylega, nie szkodzi cerze, nadając jej świeżość i wdzięk młodości, a przytem posiada subtelny, naturalny i trwały zapach kwiatów

Poudre  
**FORVIL**

## WKRÓTCE Karol ADWENTOWICZ jako Przeor Kordecki — obrońca Częstochowy

**PAN!** Roześmiane oczy z Shirley Temple  
Dziś początek o godz. 2-jej po poł. Kolosalne powodzenie, każdy powinien bezwzględnie zobaczyć. Ostatnie dni

**COSINO** DZIŚ fenomenalna i niebywała KOMEDJA MUZYCZNA o światowym rozgłosie  
**Poszukiwaczki złota**  
Arcywesoła treść. — 200 najpiękniejszych kobiet Ameryki. — 6 przebojów muzycznych. — Oszałamiająca przepychem, niewidziana dotąd wystawa. — Nad program: AKTUALJA.

UWAGA! DZIŚ od godz. 12—2-jej i od 2—4-jej pp. **PORANEK dla dzieci i dorosłych Ala w krainie czarów** Przepiękna bajka z udziałem najwybitniejsz. gwiazd na czele Gary Cooper. Bogaty nadprogram: Kolorowa groteska rysunkowa. Bilety od 25 gr.

**HELIOS** Ostatnie dni. Anna Sten, Fredric March w atcydz. filmowym reżyserji Roubena Mamouliana  
**Katiusza**  
w-g nieśmiertelnej powieści Lwa Tołstoja. Nadzwyczajny nadprogram produkcji „SOWKINO“ Skrzydłata parada w Moskwie oraz atrakcja kolorowa p. t. Konik polny i mrówki. WKRÓTCE „RUMBA“ — taniec miłości. W roli głównej Carola Lombard.

**OGNISKO** Świąteczny program. Rewelacyjne polskie arcydzieło filmowe p. t. **PRZYBŁĘDA**  
W rolach głównych: Ina Benite i Zbigniew Staniewicz.  
NAD PROGRAM: Urozmaicone DODATKI DŹWIĘKOWE. Pocz. seansów codz. o g. 4-jej p.p.

**SPORTOWCZE!**  
**RAKIETY i PIŁKI TENISOWE**  
firm:  
Slazenger's Ltd., London, „Frema“ i in.  
**PIŁKI** siatk. i siatkki, **KOSZYKÓWKI** i **FOOTBALE**. **OSZCZEPY i ŁUKI**  
w wielkim wyborze znajdziesz w firmie  
**„Art Rubber“**  
Wilno, Trocka 20  
tel. 18-67

**MEBLE NOWOCZESNE I STYLOWE**  
gotowe i na zamówienia, syplalnie, stołowe i sztuki pojedyncze poleca po cenach dostępnych  
**STOLARZ STANISŁAW SKRODZKI**  
Dojazd autobusem: z Placu Orzeszkowej do ul. Równe Pole 5-a

Choć jest kryzys, choć jest bieda  
Lecz bez „OLLA“ żyć się nie da!  
**„OLLA“**  
Gum..?

**ŚWIAT KOBIECY REKORD**  
WARSZAWA BIELAŃSKA 5  
Wytworny miesięcznik poświęcony modzie kobiecej.  
Praktyczna tabliczka kroju.  
Bogaty dział literacki.  
Ulgiwne kupony na kroje.  
CENA Zł. 2.—  
Żądać w składach żurnali mód, księgarniach i kioskach.

przez **KOWALSKINA**  
SIOWIE NIE PRZY UPORCZYWKI  
BOLACH GŁOWY

**Przetarg**  
Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Wilnie ogłasza na dzień 15 maja 1935 roku godz. 12 przetarg na roboty naładunkowe w zwirowni Bezdany w ilości 60.000 m<sup>3</sup>.  
Bliższe szczegóły w Monitorze Polskim Nr. 92 z dnia 19 kwietnia 1935 roku. 349—VI

**CEMENT** po cenach najtańszych poleca  
**„CERAMIKA“**  
Wilno, Zawalna 26, tel. 16-35.

**DOKTOR Bernstejn**  
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe  
Mickiewicza 28, m. 5  
Przyjm. od 9—1 i 4—8

**LEK-DENTYSTA Jasz Frydman**  
Wielka 5  
Leczenie, usuwanie, zęby sztuczne

**AKUSZERKA Maria Laknerowa**  
Przyjmuje od 9—7 w.  
ul. J. Jasieńskiego 5-20 róg Ofiarnej (obok Sądu)

**Wczesne kartofle**  
różowka (amerykany) do sadzenia sprzedaje ze składu  
Zawalna 9, tel. 3-23  
Wileński Spółdzielczy Syndykat Rolniczy

**DOMEK murowany**  
dwumieszkanowy do sprzedania tanio  
Wiadomość: Jagiellońska 16—9, czytelnia od godz. 11 do 18-jej

**B. kierownik**  
Spółdzielni 7 p. Leg-fachowy i samodzielny handlowiec, wysokiej etyki, energiczny i miły przyjmie jaką-bądź posadę za skromne wynagrodzenie. Oferty do „Kurjera Wileńskiego“ dla „Handlowca“

**Buchalter-bilansista**  
włada jęz. niem. i ang. poszukuje odpowiedniej pracy. Zgłosz. do administracji „Kurjera Wil.“ dla Daniela

**Poszukuje pracy**  
na godziny lub stałej do dzieci lub gospodarstwa. Udzielam lekcji. Żydowska 10 m. 25 „Korepetytorka“

**DOKTOR J. PIOTROWICZ-JURCZENKOWA**  
Ordynator Szpit. Sawicz  
Choroby skórne, weneryczne i kobiece  
Wileńska 34, tel. 1866  
Przyjm. od g. 5—7 w.

**DOKTOR ZYGMUNT KUDREWICZ**  
Chor. wenerycz., syfilis, skórne i moczopłciowe  
Zamkowa 15, tel. 1960  
Przyjm. od 8—1 i 3—8

Doktor Medycyny **CYMBLER**  
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe  
Mickiewicza 12 róg Tatarskiej, telef. 15-64  
przyjm. od 9—2 i 5—7 1/2

**DOKTOR S. Kapłan**  
(Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe)  
PO WRÓCIE Wileńska 10  
(wejście przez ul. Żeligowskiego m. 16)

**DOKTOR Blumowicz**  
Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe  
Wleka 21, tel. 9-21  
Przyjm. od 9—1 i 3—8

**PLAC**  
DO SPRZEDANIA  
na Poświętce przy ul. Pięknej 9. Dowiedzieć się w admin. „Kurjera Wil.“ od godz. 9—3

**REDAKCJA I ADMINISTRACJA:** Wilno, Bisk. Bandurskiego 4. Telefony: Redakcji 79, Administr. 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1—3 ppoł. Administracja czynna od godz. 9 1/2—3 1/2, ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1—2 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9 1/2—3 1/2, 17—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Biskupa Bandurskiego 4. Telefon 3-40.

**CENA PRENUMERATY:** miesięczna z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administracji 2 zł. 50 gr. Zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEN: Za wiersz milimetry przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem—30 gr., kronika redakc., komunikaty — 70 gr. za mm. jednoszp., ogłoszenia mieszkaniowe — 30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagraniczne 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% niżki. Za numer dowodowy 15 gr. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.